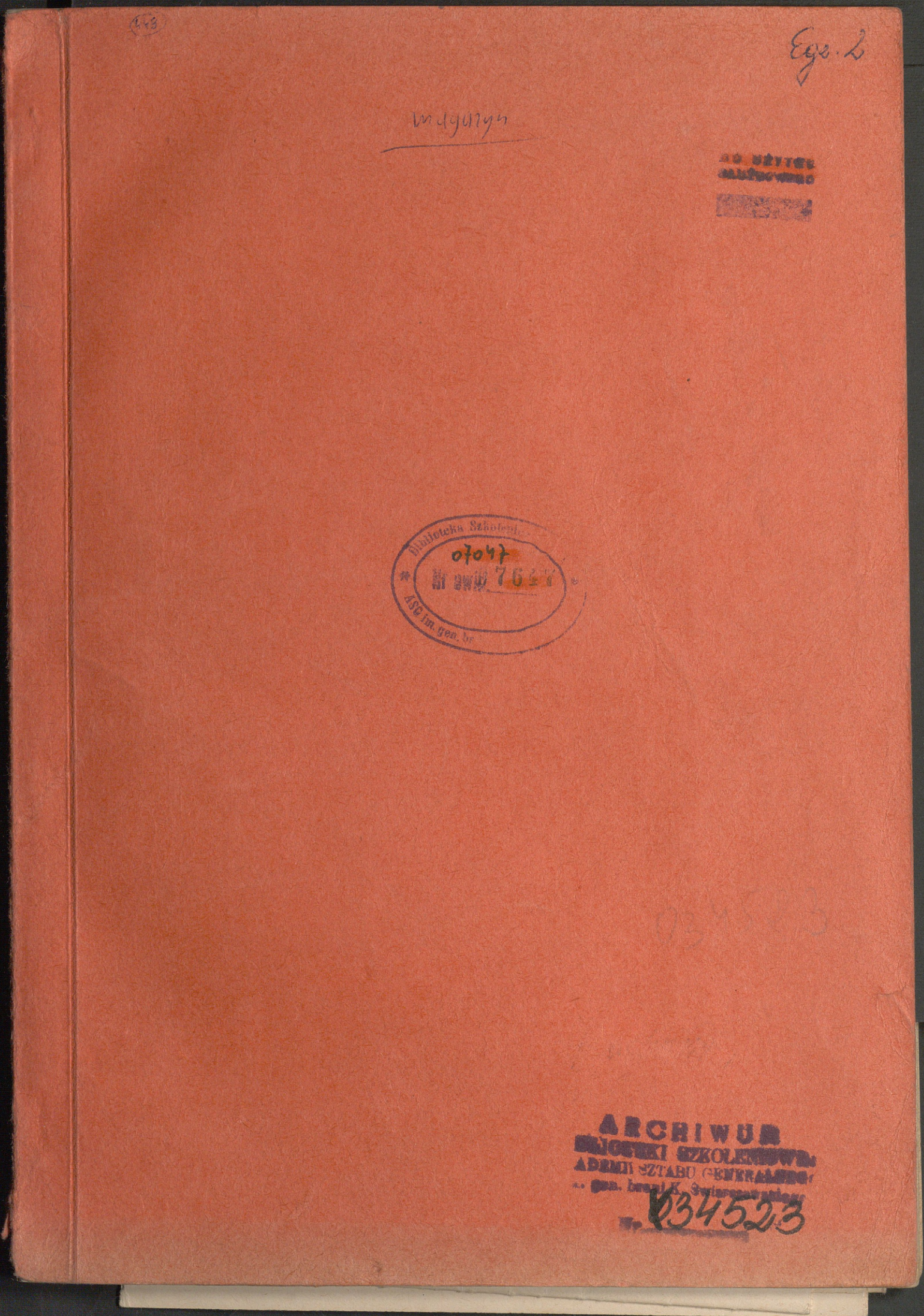
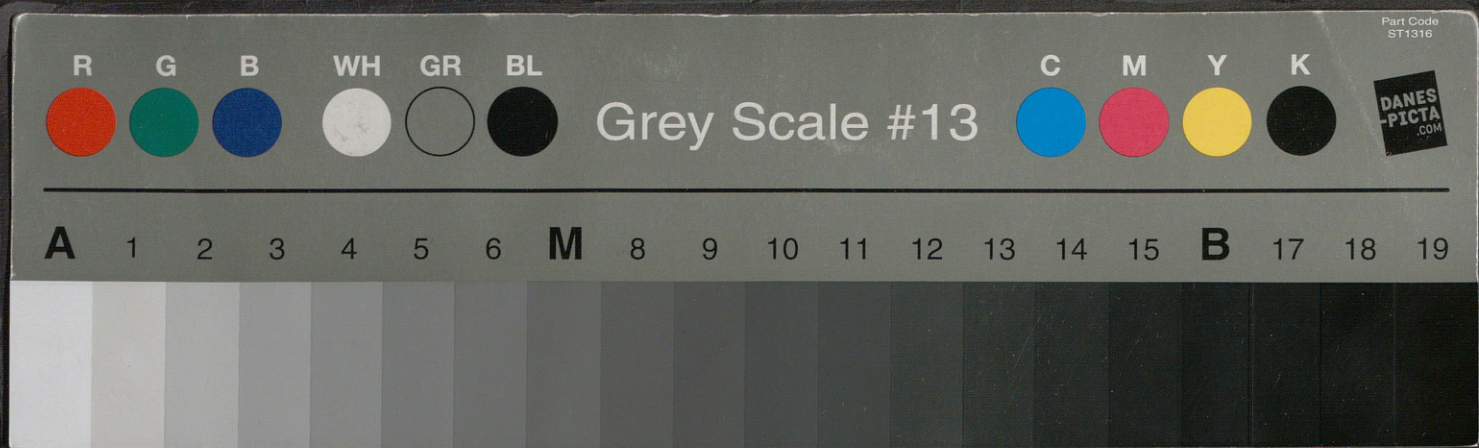




143

Ego. 2

Wydawnictwo

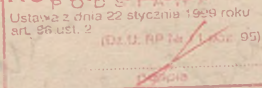
AD. BRYTOS
KRAJOWY
1944

Biblioteka Szkolna
07047
7648
ASP im. gen. br.

ARCHIWUM
SZKOLNY SZKOLENIA
ADAM SZTABU CENTRALNY
gen. br. K. Swierczowski
34523

PRZEKLASYFIKOWANO

Protokół Nr 12657



Egz. 2



Problemy planowania, organizacji i prowadzenia
kombinowanej operacji desantowej na wyspy
Rejonu Przejściowego.

- część morską -



OPRACOWAŁ:

kmr por.dypl. mgr Henryk KALINOWSKI

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOŁENIOWEJ
ADEMI SZTABU GENERALNEGO
gen. broni K. Świerczewskiego
34523

"Problemy planowania, organizacji i prowadzenia kombinowanej lądowo-morskiej operacji na Jutlandzkim Kierunku Strategicznym".

1. Właściwości Północnego Kierunku Strategicznego w dziedzinie prowadzenia działań przez siły morskie sojusznicznych państw.

Siły morskie państw obozu socjalistycznego na Europejskim Teatrze Wojny obejmują usytuowane południkowo trzy zgrupowania:

- zgrupowanie północne, obejmujące Flotę Północną Związku Radzieckiego;
- zgrupowanie centralne, obejmujące Flotę Bałtycką ZSRR, Marynarkę Wojenną PRL i Ludową Marynarkę NRD oraz
- zgrupowanie południowe, obejmujące Flotę Czarnomorską ZSRR, Flotę Wojenną Bulgarii i Rumunii /patrz szkic nr 1/.

Każde z tych zgrupowań sił morskich ma odmienne warunki rozwijania się do działań zaczepnych na obszarach operacyjnych.

Wschodniego Atlantyku w szczególności: zgrupowanie północne stanowiące strategiczne podwodne siły jądrowe może prowadzić działania na Atlantyku po uprzednim przejściu przez Morze Norweskie, a nie przez akwen otwarty na którym mogą działać morskie i powietrzne siły nieprzyjaciela.

Zgrupowanie centralne trzech sojusznicznych flot na Bałtyku bazuje na akwencie zamkniętym. Wyjście i rozwijanie działań sił morskich na wodach opływających brzegi państw zachodniej Europy jest połączone z koniecznością przejścia przez Strefę Cieśnin Duńskich, której mogą bronić siły morskie, powietrzne oraz lądowe nieprzyjaciela.

Zgrupowanie południowe ma najtrudniejsze przejście, wiodące przez cieśniny rejonu Morza Marmara, Cieśninę Sycylijską i Gibraltarską.

Jeśli zatem uwzględnić fakt, że stosunkowo łatwiejsze przejście północne może być wykorzystanie przez zgrupowanie północne, a więc siły o charakterze strategicznym, wykonujące swe zadania poza terytorium Zachodniej Europy, zaś leżące (skrzydło) w odniesieniu do kontynentu europejskiego bardzo trudne przejście południowe w dużym stopniu ogranicza możliwość szybkiego wyjścia czarnomorskiego zgrupowania sojuszniczych flot, z całą wyrazistością występuje rola centralnego przejścia z Bałtyku na Morze Północne.

Pierwszą lub główną właściwością Północnego Kierunku Strategicznego jest jego miejsce i rola w ogólnym, możliwym wariacie działań wojennych w Europie. Północny Kierunek Strategiczny leży na styku dwu teatrów działań wojennych: Północno-zachodniego TDW i Zachodniego TDW obejmujące północ zach część Morza Bałtyckiego i północ część Morza Północnego, połączonych ze sobą Strefą Cieśnin Duńskich. Opanowanie wysp Strefy Cieśnin oraz Jutlandii jest jednoznaczne z rozerwaniem biegnącego od północnych cyplów Norwegii do Gibraltaru frontu bloku NATO. Powodzenie działań na Północnym Kierunku Strategicznym warunkuje całkowicie możliwość wyprowadzenia sił uderzeniowych sojuszniczych flot państw socjalistycznych na obszary operacyjne Morza Północnego i Wschodniego Atlantyku co umożliwia m.i. zabezpieczenie działań radzieckich strategicznych podwodnych sił jądrowych.

Podwodne siły jądrowe Związku Radzieckiego są oceniane przez państwa imperialistyczne jako szczególnie groźne. Taktyczno-techniczne właściwości podwodnych okrętów atomowych czynią je w obecnym okresie trudnymi do wykrycia przy minimalnych możliwościach ich zniszczenia. Operacyjno-manewrowe właściwości podwodnych sił jądrowych umożliwiają przesuwanie je w ciągu jednej doby do rejonu oddalonego o 1000-1300 km. Kierownicy zachodnich kół wojskowych wyrażają pogląd, iż podwodne siły jądrowe stanowią najtrudniejszą do zniszczenia część sił strategicznych, obejmujących ponadto pociski strategiczne i lotnictwo strategiczne. Wyrzutnie pocisków strategicznych i miejsca bazowania lotnictwa strategicznego są związane z punktami stałymi, które mogą być łatwiej wykryte i niszczone niż manewrujące na bezkresach oceanu na znacznej głębokości podwodne siły jądrowe. Według danych oficjalnych państwa NATO posiadają 2672 samoloty bombowe lotnictwa strategicznego oraz 2838 pocisków strategicznych z których około 85% o stanie gotowości bojowej od 0,5 do 2 minut zaś pozostałe - 15 minut . Wymienione środki są w głównej mierze przeznaczone do zniszczenia wyrzutni pocisków strategicznych oraz punktów bazowania lotnictwa strategicznego.

Natomiast podwodne siły jądrowe mogą być niszczone przez siły morskie państw NATO wchodzące w zgrupowanie Połączonych Sił Morskich Cieśnin Duńskich i Zachodniego Bałtyku, Połączonych Sił Morskich Rejonu Kanału Ma Manche Sił Morskich Rejonu Wysp Brytyjskich, francuskiego zgrupowania lekkiego na Atlantyku i amerykańskiej II Floty.

Wymienione siły morskie posiadają w swym składzie lotniskowce uderzeniowe, lotniskowce zwalczania okrętów podwodnych /ZOP/, krążowniki, niszczyciele uzbrojone w rakiety i artylerię lufową, podwodne okręty jądrowe i klasyczne, fregaty, kutry torpedowe, trałowce i inne oraz znaczną ilość lotnictwa pokładowego.

Już więc sama konieczność zapewnienia warunków rozwinięcia strategicznych podwodnych sił jądrowych Związku Radzieckiego powoduje potrzebę wyprowadzenia zgrupowania sił morskich państw socjalistycznych z Bałtyku na Morze Północne.

Nie można jednak nie doceniać faktu, że w północnej części Atlantyku i na morzach przyległych mogą działać znaczne morskie siły uderzeniowe nieprzyjaciela. Ogólnie znany jest fakt, że skrzydła lotnictwa pokładowego zespołów uderzeniowych lotniskowców upatrują cele uderzeń jądrowych właśnie na lądzie. Nawet najbardziej "morski rodzaj sił" marynarki wojennej - siły podwodne posiadają obiekty atomowe uzbrojone w pociski z ładunkami jądrowymi, przeznaczone do niszczenia celów w głębi lądu. Słuszne wnioski z okresu II wojny światowej, gdzie o wyniku działań na froncie kontynentalnym pomiędzy Związkiem Radzieckim a hitlerowskimi Niemcami decydowały Związki pancerne i zmechanizowane nie mogą być bezkrytycznie przykładane do obecnej sytuacji. Stany Zjednoczone i Anglia - jako główne państwa morskie w bloku NATO są potęgami morskimi. U podstaw ich bytu narodowego legła doktryna panowania na oceanach, Ich strategia i polityka jest podporządkowana "morskiemu sposobowi myślenia". Ani czołgi, nawet najdoskonalsze ani

najlichniesza nawet artyleria polowa nie są w stanie zniszczyć potencjał gospodarczy państw wyspiarskich i zamorskich, nie mogą prowadzić działań na komunikacjach morskich nieprzyjaciela ani niszczyć pływające bazy broni rakietowo-jądrowej, jakimi są podwodne siły jądrowe i zespoły uderzeniowe lotniskowców, Wyspy Wielkiej Brytanii stanowią główny węzeł morskich komunikacji NATO na Europejskim TW a także rozwinięty na ich wybrzeżu system bazowania sił morskich. Punkty stałe położone na obszarze wysp mogą być niszczone przez strategiczne wojska rakietowe i lotnictwo dalekiego zasięgu. Siły działające na morzu ~~mogą działające na morzu~~ mogą być również niszczone przez lotnictwo dalekiego zasięgu naszej strony. Jednak należy mieć na uwadze, że lotnictwo to będzie w obecnych warunkach całkowicie pozbawione osłony przez własne lotnictwo myśliwskie. Można zatem wnioskować, że prowadzenie działań wojennych w centralnej części Europejskiego TW jednocześnie zakłada wszechstronne wykorzystanie sił morskich obu walczących stron.

Ponadto Północny Kierunek Strategiczny wyprowadza z Morza Bałtyckiego ku wyspom Wielkiej Brytanii. Kierownicy wojskowo-polityczni tego państwa określają Strefę Cieśnin Duńskich mianem "wrót do Anglii". Wynika stąd wniosek, że strona angielska uczyni wszystko, by te wrota utrzymać zamknięte. W pewnej mierze tendencja ta pokrywa się również z zamiarami polityków bońskich, którzy omawianą strefę traktują jako obejście ich "atomowej bariery Tretnera".

Oceniając Północny Kierunek Strategiczny jako pomost łączący dwa sąsiednie TDW należy również mieć na uwadze wpływ ewentualnych działań na obszarze Norwegii i przyległego akwenu na charakter działań na tym kierunku, co w naszych dotychczasowych opracowaniach nie było brane pod uwagę.

Drugą charakterystyczną właściwością Północnego Kierunku Strategicznego w sensie warunków działania sił morskich jest charakterystyka geograficzna jego części wodnej. kierunek ten obejmuje południowo-zachodnią część akwenu Morza Bałtyckiego oraz południowa część akwenu Morza Północnego, oddzielone od siebie Strefą Cieśnin Duńskich /~~lub~~ inaczej ~~zwaną~~ Rejonem Przejściowym/. Takie usytuowanie geograficzne stwarza warunki szerokiego stosowania przez obie strony broni minowej dla zamknięcia tego morskiego korytarza, łączącego dwa sąsiednie morza. Sugeruje to konieczność stosowania odpowiednich form i sposobów działania a szczególnie wysokiej dynamiki i zdecydowania. Państwa NATO posiadają w tej części Europejskiego ^D TW 23 stawiacze min, umożliwiające skuteczne zaminowanie w ciągu jednej nocy całej strefy Cieśnin.

Należy ponadto mieć na uwadze fakt, iż Dania, Norwegia, Holandia, NRF posiadają znaczne floty handlowe i rybackie, zajmujące czołowe miejsca w światowych tabelach tonażu. ~~Inż sam ten fakt pozwala na poczynienie przypuszczeń, że~~ ^{Skierować} tylko nieznaczna część flotylii rybackiej wystarczy do wystawienia odpowiednich zagród minowych, zamykających przejście przez Bełty i Sund. Posiadanie przez ościenne państwo 23

stawiaczy min świadczy o wyjątkowej wadze przydawanej temu rodzajowi uzbrojenia. Przebicie tylko jednego przejścia przez Duży Bełt - Kaifegot wymaga około tygodnia i to w warunkach opanowania wysp Zelandia, Fionia, Lolland, Falster i Langeland oraz Jutlandii. Położenie geograficzne jest również przyczyną odmienności Warunków prowadzenia działań desantowych w okresie lata i zimy. Chodzi tu o możliwości wykorzystania uzbrojenia jak również maskowanie, zabezpieczenie ratownicze, przekraczalność terenu, technikę dojścia przez pola lodowe do brzegu itd.

Innym zagadnieniem właściwości geograficznych tego kierunku jest kwestia przestrzeni. Istota działań desantowych w Strefie Cieśnin Duńskich wyraża się w jednoczesnym wysoce dynamicznym prowadzenia natarcia z morza na kilku kierunkach. Cechą szczególną tych działań jest bardzo szybka zmiana sytuacji - niekiedy krańcowo różniących się od siebie, wykorzystania w minimalnie krótkim czasie wielkiej ilości ośrodków ogniowych oraz zaangażowanie do działań różnorodnych sił a także licznych jednostek specjalnych. Należy przy tym pamiętać, że obszar wyjściowy do działań desantowych w przypadku wykorzystania wybrzeża NRD leży w zasięgu prawie wszystkich operacyjno-taktycznych środków ogniowych nieprzyjaciela, wszystkich sił morskich i lotnictwa. Kutry torpedowe mogą przybyć do rejonu walki w ciągu 40-60 minut, zaś samoloty lotnictwa myśliwsko-bombowego w ciągu 10-12 minut. Przy wykorzystaniu wybrzeża PRL /Pomorza Zachodniego/ czas ten zwiększy się czterokrotnie. Analogicznie przedstawia się również sprawa przejścia desantu a więc

czas przebywania na morzu. Czas przejścia z rejonów załadowania desantu rozmieszczonych na Pomorzu Zachodnim będzie około cztery razy dłuższy od czasu przejścia z wybrzeży NRD.

Prowadzenie działań desantowych a szczególnie kombinowanych w warunkach Strefy Cieśnin Duńskich wymaga stosowania odpowiedniego modelu organizacyjnego całości sił, wydzielonych do przeprowadzenia operacji polegającego na pełnej centralizacji dowodzenia na szczeblu operacyjnym i decentralizacji na szczeblach taktycznych.

2. Wzajemne zależności działań sił lądowych, powietrznych i morskich na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym dla osiągnięcia ogólnego celu.

Głównym celem opanowania Strefy Cieśnin Duńskich jest otwarcie^e wyjścia w celu wyprowadzenia na Morze Północne bałtyckiego zgrupowania sił morskich trzech sojusznicznych państw socjalistycznych. Skuteczne zablokowanie przez nieprzyjaciela przejść w Strefie Cieśnin przy jednoczesnym powodzeniu naszych wojsk lądowych, prowadzących działania zaczepne w kierunku zachodnim jest równoznaczne z utratą strategiczno-operacyjnego znaczenia przez ~~nasze~~ bałtyckie zgrupowanie sił morskich.

Zamkniętemu na samym początku działań wojennych bałtyckiemu zgrupowaniu sił morskich trzech sojusznicznych flot grozi "bezrobocie", poza oczywistymi zadaniami zabezpieczenia

komunikacji, pełnienia dozoru i rozpoznania innych zadań wykonywanych w ramach codziennej działalności bojowej. Tylko szybkie i skuteczne działanie w Strefie Cieśnin może zapewnić powodzenie opanowania przejścia.

Szybkie i skuteczne działanie wszystkich sił, wydzielonych do przeprowadzenia kombinowanej operacji w Strefie Cieśnin jest jednym z podstawowych warunków powodzenia.

Wydaje się, że przy opanowaniu Strefy Cieśnin Duńskich mogą być stosowane co najmniej dwa odrębne warianty rozpoczęcia działań a mianowicie: - wariant pierwszy zakładający rozpoczęcie działań wojennych na: Północnym Kierunku Strategicznym przez szybkie wejście określonych sił morskich na wody całego Rejonu Przejściowego z równoczesnym rozpoczęciem wysadzania na wyspy wojsk z morza i z powietrza, oraz - wariant drugi, zakładający rozpoczęcie kombinowanej operacji w toku już trwających działań wojennych aczkolwiek w początkowym ich okresie. Zagadnienie to zostanie szczegółowiej rozpatrzone w punkcie 3 jednak poruszono je w tym miejscu, gdyż wiąże się to w dużym stopniu z problematyką wzajemnej zależności działań poszczególnych sił dla osiągnięcia ogólnego celu działań w tym rejonie, czyli opanowania przejścia umożliwiającego wyprowadzenie bałtyckiego zgrupowania sojusznicznych sił morskich na obszar operacyjny Morza Północnego.

Mając na uwadze główny cel, uważa się za celowe szerzej rozpatrzyć zagadnienie wzajemnych zależności działania naszych sił na poszczególnych kierunkach na wykonanie posta-

wionych im zadań. W tym celu jest nieodzowne sprecyzowanie kilku istotnych założeń a mianowicie:

a/ Opanowanie wysp Zelandia, Falster, Langeland i Fionia jest kardynalnym warunkiem zapewniającym powodzenie przy wyprowadzaniu sił morskich socjalistycznych państw nadbałtyckich. Opanowanie to może być urzeczywistnione jako sposób rozpoczęcia działań wojennych w tej części obszaru Europejskiego. Teatru Wojny lub bezpośrednio w początkowym okresie wojny. W każdym jednak przypadku chodzi o utrzymanie wybrzeży wysp leżących wzdłuż Cieśniny Fehmarm, Dużego Bełtu na których to wybrzeżach może być rozmieszczona artyleria nieprzyjaciela.

b/ Opanowanie przez nasze wojska operacyjne Półwyspu Jutlandzkiego ^{nie jest odpowiednim} ~~w ogóle nie oznacza~~ opanowania wyjścia z Morza Bałtyckiego.

Uwzględniając te założenia możemy rozpatrzyć operacyjno-taktyczne współzależności działań różnorodnych sił na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym.

Opanowanie samego półwyspu Jutlandzkiego w sensie strategiczno-operacyjnym jest rozwiązaniem tylko części problemu ogólnowojskowej sytuacji na tym obszarze. Półwysep Jutlandzki jest swoistym mostem łączącym obszar środkowej Europy ze Skandynawią. Ale jest to ta część mostu, która rozpościera się nad suchym brzegiem. Część mostu przebiegająca nad wodą musi być zrekompensowana przez marynarkę wojenną. Jednakowoż opanowanie półwyspu ma duże znaczenie dla ogólnego przebiegu działań na tym obszarze.

Umożliwia bowiem:

- przebazowanie na opanowany półwysep lotnictwa, które może być wykorzystane do prowadzenia rozpoznania przyległych akwenów, wykonywania uderzeń na pobliskie punkty bazowania morskich sił nieprzyjaciela oraz jego zespoły okrętów działające na morzu, wystawiania własnych zagród minowych i wzbraniania stosowania broni minowej przez nieprzyjaciela a także osłony własnego systemu bazowania, rozwijanego w ślad za nacierającymi wojskami operacyjnymi i osłony działających na morzu okrętów;
- rozwijanie na opanowanym wybrzeżu systemu bazowania sił morskich socjalistycznych państw nadbałtyckich a szczególnie czasowych punktów bazowania lekkich sił uderzeniowych i zespołów okrętów OWR;
- przetransportowanie drogą lądową i rozwinięcie wzdłuż wybrzeża lufowej i raketowej artylerii nadbrzeżnej i polowej, mogącej uczestniczyć w niszczeniu okrętów i transportowców nieprzyjaciela wchodzących z Morza Północnego na wody Katlegatu.

Opanowanie zespołu wysp w Strefie Cieśnin Duńskich umożliwia wyprowadzenie na obszar Morza Północnego uderzeniowych sił bałtyckiego zgrupowania floty państw socjalistycznych, jednak warunki działania tych sił nawet gdyby dotyczyło to wyłącznie sił podwodnych, byłyby bez opanowania półwyspu Jutlandzkiego bardzo trudne. Śmiałe i zdecydowane działania w Rejonie Przejściowym może zapewnić powodzenie i umożliwić opanowanie zespołu wysp i morskich przejść na

wody Kałtegatu a tym samym uniemożliwić nieprzyjacielowi zablokowanie tych przejść, otwarcie których jest równoznaczna z koniecznością przeprowadzenia specjalnej operacji rozgrodzeniowej. Zapewnienie naszym siłom morskim możliwości manewru na wodach Rejonu Przejściowego daje możliwość wykonania przez te siły różnych zadań na korzyść nacierających wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego wojsk operacyjnych.

W szczególności siły morskie mogą:

- zabezpieczać pod względem ogniowym nadmorskie skrzydło nacierających wzdłuż półwyspu wojsk lądowych a zwłaszcza wspierać je ogniem przy opanowywaniu portów, przybrzeżnych punktów oporu położonych blisko brzegu miejscowości itp;
- zorganizować i utrzymywać system przybrzeżnej komunikacji w interesach zaopatrywania, ewakuacji i manewru wojsk lądowych;
- osłaniać nacierające wzdłuż półwyspu wojska operacyjne od uderzeń z morza przez siły morskie nieprzyjaciela.

Są to jednak kategorie sytuacji operacyjno-taktycznych. Dopiero wyprowadzenie uderzeniowych sił bałtyckiego zgrupowania trzech flot socjalistycznych wytwarza nową sytuację o znaczeniu strategiczno-operacyjnym na styku Północno-zachodniego i Zachodniego TDW.

Jak już bowiem wspomniano, opanowanie całej Danii czyni wyłom we froncie NATO. Wyprowadzenie zaś sił nadbrzeżnych trzech flot socjalistycznych na Morze Północne stanowi bezpośrednie zagrożenie dla Anglii, stwarza nową sytuację na obszarze Morza Norweskiego i dla samej Norwegii oraz umożliwia

współdziałanie z wojskami operacyjnymi wschodnich, działającymi na wybrzeżu NRF, Holandii i Belgii.

Aby jednak siły te zostały wyprowadzone i mogły skutecznie wykonać swoje zadania należy opanować zarówno wyspy Rejonu Przejściowego jak i sam półwysep Jutlandzki.

3. Problematyka lądowo-powietrzno-morskiej operacji zaczepnej na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym.

Problematyka działań zaczepnych połączonych sił na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym może być rozpatrywana w zależności od punktu widzenia różnorodnych sił przewidzianych do wykorzystania w operacji. W niniejszym opracowaniu dotyczącym udziału sił morskich w omawianych działaniach są rozpatrzone tylko niektóre problemy.

A. Problem modelu organizacyjnego operacji.

Na podstawie doświadczeń z szeregu ćwiczeń i gier wojennych oraz założeń teorii działań desantowych można wyodrębnić trzy podstawowe modele organizacji operacji zaczepnej na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym.

a/ Model pierwszy. Całe terytorium Danii to jest zespół wysp Rejonu Przejściowego i półwysep Jutlandzki może być potraktowane jako obszar działania wyższego związku operacyjnego typu Front. Dowódcy tego Frontu może być operacyjnie podporządkowane określone zgrupowanie połączonych sił morskich trzech socjalistycznych państw nadbałtyckich, związki taktyczne wojsk desantowych i wojsk powietrzno-desantowych.

Wspomniane zgrupowanie sił morskich, nazwane umownie w niniejszym opracowaniu jako I-sze Zgrupowanie Operacyjne Północnej Floty Bałtyckiej, obejmowałoby siły niezbędne do prowadzenia działań w ramach operacji opanowania obszaru Strefy Cieśnin Duńskich. W skład tego ZO PFB mogą wejść zespoły uderzeniowe oraz siły trałowe niezbędne do zabezpieczenia operacji desantowej oraz natychmiastowego przebicia przejścia. Zadaniem Frontu byłoby opanowanie terytorium Danii poprzez równoznacznie przeprowadzoną operację kombinowaną w celu opanowania zespołu wysp Rejonu Przejściowego oraz operację zaczepną przeprowadzoną przez wojska operacyjne wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego. Działania sił Frontu w kierunku zachodnim mogłyby sięgać tylko do rubieży rzeki Łaby.

Model ten posiada następujące cechy korzystne:

- zapewnia łatwiejsze warunki wytworzenia dogodnej sytuacji wyjściowej do działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym przez jednoczesne osłabienie zdolności obronnej sił NATO na tym kierunku w interesie zarówno operacji desantowej na wyspy jak i operacji zaczepnej wojsk lądowych prowadzonej wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego. Ma się na uwadze w tym przypadku wykonanie uderzeń na obiekty i siły nieprzyjaciela rozmieszczone na lądzie jak i siły rozwinięte na morzu.

Są to: zgrupowania wojsk lądowych w rejonach ich przebywania, węzły komunikacyjne, porty i punkty bazowania sił morskich, lotniska, główne węzły systemu wykrywania i kierowania lotnictwem, stanowiska rakiet i baterii nadbrzeżnych, składy i magazyny broni masowego rażenia i sprzętu bojowego itp.;

- umożliwia pełniejsze wzajemne wykorzystanie powodzenia walczących sił oraz bardziej elastyczne i skuteczne współdziałanie, co w tego rodzaju skomplikowanych działaniach, prowadzonych w szybkim tempie i przy dużym nasyceniu ogniowym oraz znacznej ilości różnorodnych sił ma pierwszorzędne znaczenie;
- ułatwia organizację zaopatrywania różnorodnych sił, walczących na oddzielonych od siebie wyspach i półwyspach a także organizują ewakuację medyczną i powietrzno-morskiego ratownictwa;
- umożliwia lepsze wykorzystanie sił i środków osłony powietrznej, co ma szczególne znaczenie z uwagi na brak lotnictwa myśliwskiego w marynarce wojennej a z drugiej strony ze względu na bardzo duże zagrożenie napadu powietrznego nieprzyjaciela.

b/ Model drugi stanowi niejako odmianę pierwszego. Zamiast związku organizacyjnego typu Front, operację kombinowaną w celu opanowania zespołu wysp Rejonu Przejściowego prowadziłyby specjalnie utworzona, mieszana Grupa Operacyjna. Grupa Operacyjna może obejmować kilka dywizji stanowiących siły desantu, wydzielone siły lotnicze, niezbędne dla ogniowego zabezpieczenia operacji i osłony z powietrza oraz takie siły morskie, które są nieodzowne do przeprowadzenia operacji desantowej. Zespoły sił uderzeniowych, niezbędne dla osłabienia floty nieprzyjaciela oraz siły trałowe, przewidziane do działań rozgrodzeniowych pozostają w dyspozycji dowódcy Połączonej Floty Bałtyckiej.

Ten model organizacyjny kombinowanej operacji był najczęściej praktykowany w czasie ćwiczeń i gier wojennych organizowanych przez różne instancje naszych sił zbrojnych. Przy czym Grupa Operacyjna miała zadanie opanowania zespołu wysp Rejonu Przejściowego przy współdziałaniu z wojskami określonego Frontu, prowadzącymi odrębną operację zaczepną wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego. Grupa Operacyjna stanowiła organizm podległy bezpośrednio naczelnemu dowódcy na tej samej zasadzie co Front.

Istota tego modelu polega na większej samodzielności zgrupowania sił, mającego zadanie opanowania zespołu wysp Rejonu Przejściowego. Sztab Grupy Operacyjnej planował operację desantową w zasadzie samodzielnie, przy uwzględnieniu wynikającej z możliwych sytuacji form współdziałania z wojskami Frontu, prowadzącymi działania zaczepne wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego.

c/ Model trzeci stanowi połączenie wysiłków Frontu i Połączonej Floty Bałtyckiej, wykonujących swoje zadania na odrębnych kierunkach. A więc siły Frontu, prowadząc działania zaczepne wzdłuż wybrzeży NRF, Holandii i Belgii, częścią sił wykonuje zadanie opanowania półwyspu Jutlandzkiego.

Natomiast opanowanie wysp Rejonu Przejściowego leżałoby w sferze zadań Połączonej Floty Bałtyckiej, której by podporządkowano określone zgrupowanie wojsk desantu. Uważa się przy tym, że opanowanie wysp i otwarcie przejścia leży w zasadzie w interesie Połączonej Floty Bałtyckiej. Cechą istotną tego modelu jest jeszcze większa samodzielność działań odrębnych rodzajów sił zbrojnych na swoich kierunkach.

Praktyczna przydatność dowolnego z wymienionych modeli może być określona po szczegółowej analizie dokonanej przez szeroki krąg różnorodnych specjalistów.

Uważa się, iż przy szczegółowym opracowaniu tego zagadnienia należy brać pod uwagę następujące przesłanki:

- 1/ Nakazanie jednemu Frontowi prowadzenia działań wzdłuż wybrzeży morskich z jednoczesnym zadaniem opanowania półwyspu Jutlandzkiego jest brzmienne ^e z ^w wiel^e kłopotliwych skutków. Oto od południa Hamburga wojska Frontu są zmuszone dzielić się i prowadzić działania w dwu rozbieżnych kierunkach: zachodnim i północnym. Może to spowodować:
 - potrzebę tworzenia dwu ośrodków dowodzenia w różnych pionach a szczególnie w pionie operacyjnym, lotniczym i artyleryjskim;
 - W znacznym stopniu utrudnić lub wręcz uniemożliwić manewr siłami artylerii i wojsk inżynieryjnych - w dużej mierze komplikuje organizację osłony wojsk operacyjnych od napadu z powietrza;
 - stwarza nadzwyczaj ciężkie warunki przy organizowaniu zaopatrzenia i ewakuacji.
- 2/ Wyodrębnienie kilku w pewnym sensie samodzielnych zgrupowań do opanowania terytorium Danii jak: Grupa Operacyjna np. Bełt - prowadząca kombinowaną operację /desantową/ w Strefie Cieśnin, Grupa Operacyjna np. Jutlandia - prowadząca operację zaczepną wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego, Front - prowadzący działania zaczepne w kierunku zachodnim i Połączona Flota Bałtycka - działająca w zachodniej części

Bałtyku może spowodować wiele kłopotów w zakresie jednolitego systemu zabezpieczenia działań a szczególnie:

- sprawnej i wysoce pewnej organizacji rozpoznania i informowania w warunkach szybko zmieniającej się sytuacji o położeniu nieprzyjaciela i sił własnych /lądowych, morskich i powietrznych/;
- elastycznej i skutecznej organizacji przeciwdziałania radioelektronicznego w zakresach pracy urządzeń radio-technicznych dowodzenia i wykrywania oraz urządzeń elektronicznych uzbrojenia sił lądowych, morskich i powietrznych;
- sprężystej organizacji zaopatrywania różnorodnych jednostek podległych organizacyjnie różnym siłom zbrojnym.

Podział sił na samodzielne zgrupowania może w dużej mierze utrudnić odpieranie ataków lotnictwa różnego przeznaczenia i zespołów szybkich okrętów rakietowych nieprzyjaciela.

Trudno bowiem ustalić, jakie ma zamiary nadlatująca grupa naddźwiękowych bombowców nieprzyjaciela, jeśli na wodzie są nasze okręty a błąd na wybrzeżu czołgi lub artyleria wojsk lądowych. Podział zadań w tym zakresie, który w jakiej kolejności, sektorach, pułapach itp ma zwalczać nieprzyjacielskie samoloty sprawy nie rozwiąże. Powinien być wspólny ośrodek dowodzenia siłami obrony powietrznej wszystkich sił działających na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym.

- 3/ Przyjęty organizacyjny model operacji połączonych sił na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym powinien w maksymalnym stopniu ułatwić natychmiastowe rozwijanie w ślad za naciera-

jącymi siłami czasowego systemu bazowania sił morskich i lotnictwa oraz obrony wybrzeży opanowanych wysp. W tym celu należy zawczasu zaplanować:

- miejsca, czas i sposób urządzenia punktów czasowego bazowania lekkich sił uderzeniowych i okrętów OWR /mając na uwadze niezbędne urządzenia, możliwość wykorzystania pozostawionego przez nieprzyjaciela sprzętu, środków i sposobu przetransportowania kierownictwa, lokalizacji zapasów itp/;
- miejsca, czas i sposób urządzenia lotnisk polowych dla lotnictwa myśliwskiego oraz morskich eskadr rozpoznania, ratownictwa i zwalczania okrętów podwodnych;
- miejsca, czas i sposób przerzutu i rozwinięcia ruchomej artylerii nadbrzeżnej /celem przykrycia opanowanych przejść i obrony od kontrdesantów morskich/;
- miejsca, czas i sposób przerzutu i rozwinięcia wzdłuż opanowanych wybrzeży radiotechnicznych punktów wykrywania celów nawodnych i powietrznych.

? Ponadto model ten powinien u _____ zagadnienie organizacji zaopatrywania walczących sił. W działaniach na danym kierunku operacyjnym /Jutlandzki K.O/ mogą uczestniczyć różnorodne siły przynależne do wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej. Niezależnie od potrzeby ewentualnego manewrowania zaopatrzenia w poprzek frontu a więc między wyspami i półwyspem, zajdzie konieczność uruchomienia dofrontowych linii zaopatrywania.

Na terytorium wysp i przy ich brzegach znajdą się jednostki wojsk lądowych, powietrznych i morskich. Określone organy pionu tyłowego staną przed koniecznością przerzutu znacznej ilości zaopatrzenia, jako, że desant powietrzny nie może zbyt obciążać się zapasami, zaś desant morski nie bierze zapasów dla innych jednostek. Ponadto znaczna część zaopatrzenia może ulec zniszczeniu. Problem ten może być rozwiązany przy pomocy marynarki wojennej, która może zorganizować stałą linię komunikacyjną od własnego brzegu do opanowanych wybrzeży wysp.

W tym celu powinno być zaplanowane:

- miejsce rozwinięcia tyłowego rejonu zaopatrywania na własnym wybrzeżu, struktura, czas i sposób rozwinięcia tego rejonu;
- struktura powiązania tego rejonu z systemem komunikacyjnym na terytorium kraju;
- odpowiednia ilość środków transportowych /pływających i kołowych oraz powietrznych/ niezbędnych dla przerzutu masy zaopatrzeniowej z miejsc składowania na wybrzeżu do punktów załadunku na jednostki pływające, przewiezienia zaopatrzenia morzem a następnie z punktów rozładunku do brzegowych miejsc składowania /skąd zabierze je transport walczących związków taktycznych desantu/;
- trasy przejścia morzem środków transportowych z zaopatrzeniem oraz organizacja służby konwojowej;
- miejsce, czas, sposób rozwinięcia i struktura organizacyjna brzegowego rejonu przeładunkowego na opanowanych przyczółkach wysp;
- organizacja obrony punktów załadunkowo-przeładunkowych oraz komunikacji z wojskami.

B. Problem czasu rozpoczęcia operacji desantowej

Warunki klimatyczne i hydro-meteorologiczne panujące na obszarze zachodniej części Morza Bałtyckiego mogą wywierać znaczny wpływ na organizację działań desantowych. Mimo, iż czas rozpoczęcia odwetu działań wojennych jest niemożliwy do ustalenia, jednak sztaby zajmujące się planowaniem działań a w tym przypadku kombinowanej operacji w Strefie Cieśnin mogą praktycznie uwzględniać w swych opracowaniach wpływ pory roku na przebieg operacji desantowej.

Najbardziej swoistymi cechami problemu czasu rozpoczęcia operacji desantowej jest zależność strony nacierającej od stopnia zamarzania wody w niektórych zatokach oraz charakterystyk wiatru w powiązaniu z lodem i w kontekście użycia broni jądrowej. W niniejszej części opracowania nie podaje się szczegółowszej analizy warunków pogody jako, że należy to do kompetencji referatu specjalistów właściwej Katedry. Przy okazji jednak warto nadmienić, iż w czasie organizowanych ćwiczeń i gier wojennych odczuwa się brak odpowiednich opracowań z tej dziedziny, koniecznych do planowania działań desantowych.

Z punktu widzenia działania sił morskich ważną rzeczą jest ustalenie najbardziej niekorzystnego oraz najbardziej korzystnego okresu desantowania wojsk. Z praktyki ostatnich lat wiadomo, że podczas niektórych zim wody przybrzeżne zatok i zalewów zamarzały na dość znaczną odległość od linii brzegu. W takiej sytuacji lądowanie desantu w zatokach Kõge Bugt i Fakse Bugt może okazać się bardzo skomplikowane

lub wręcz niemożliwe. Skruszone przy pomocy holowników - lodołamaczy lub przy użyciu ładunków wybuchowych pole lodowe otworzy dostęp do brzegu tylko w okresie wiatrów zachodnich, które zepchną krę lodową na otwarte morze. Przy wiatrach północnych i południowych kra będzie wolno przesuwac wzdłuż wybrzeża, uniemożliwiając wykonanie przejść w zagrodach i zaporach przeciwdesantowych oraz ruch kutrów desantowych i pływających pojazdów bojowych /czołgi, transportery/. Przy wiatrach wschodnich natomiast, przy brzegu utworzy się szeroki i wysoki zwał kry, uniemożliwiający całkowicie dojście wspomnianych środków do brzegu.

Sytuacja taka w zatoce Kōge Bugt może zaistnieć w okresie styczeń - marzec. Potwierdza to poniższa tabelka:

Nazwa wartości	Styczeń	Kwiecień	Lipiec	Paździer nik	Rocznie
Absolutne maksimum	9	22	33	23	33
Srednie miesięcz- ne maksimum	7	18	26	17	26
Srednie dzienne maksimum	2	10	22	12	11
Srednia dzienna	0,5	6	17,1	8,5	7,8
Srednie dzienne minimum	-2	3	13	6	5
Srednie miesięczne minimum	-8	-2	8	-1	-12
Absolutne minimum	-24	-6	6	-4	-24

Srednia liczba dni mroźnych /minimum poniżej 0°C/ oraz dni
zalodzenia /maksimum poniżej 0°C/

	Paźdz.	Listopad	Grudzień	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Razem
Dni mroźne:								
Malmö	3	7	15	22	18	16	7	91
Kopenhaga	0,7	4	11	21	18	16	3	74
Dni zalodzenia								
Malmö	0	0	3	9	8	4	0	24
Kopenhaga	0	0	2	9	7	3	0	21

LOCJA CIESNIN BAŁTYKU, CZESC I GDYNIA 1961 str.100

Ogólnie więc dni mroźnych w okresie styczeń - luty bywa 60-65% zalodzenia 25 - 30%.

Inne zagadnienie stanowi wiatr, zwłaszcza jego parametry siły i kierunku. Ze względów bezpieczeństwa przy użyciu broni jądrowej /0,5 - 1 godz. przed lądowaniem, wybuch powietrzny/ najbardziej korzystny jest wiatr wschodni, przy lądowaniu w Køge Bugt, Fokse Bugt, Falster wiatr południowy, przy lądowaniu na wyspę Møn i Lolland i w takim bowiem przypadku obłok radioaktywny jak również dymy powstające przy innych wybuchach będą znoszone w głąb terytorium nieprzyjaciela, co zapewnia bezpieczeństwo własnych wojsk oraz dobre warunki widzialności dla kierowania ogniem artyleryjskim z okrętów na brzeg.

Natomiast dla kutrów desantowych, pływających czołgów i transporterów oraz dla grup rozgradzających, wykonujących przejścia w zagrodach i zaporach przeciwdesantowych korzystniejszy jest wiatr odwrotny a więc wiejący od brzegu. Wiatr wiejący z kierunku lądu powoduje powstanie fali przybojowej, utrudniającej pływanie wymienionych środków oraz pracę grup rozgradzających.

Częstotliwość siły wiatru /w procentach/ przedstawia się następująco:

Siła wiatru w ⁰ B	Styczeń	Marzec	Maj	Lipiec	Sierpień	Paźdz.	Grudzień	Rocznie
0	1	3	6	7	4	2	1	4
1-3	48	54	65	64	60	50	48	56
4-5	35	30	24	25	30	35	36	30
6-7	12	11	4	4	5	11	12	8
8 i więcej	3	2	0,5	0,5	0,6	2	3	2

Z tabeli wynika, że najdogodniejszym okresem są miesiące maj - lipiec, w czasie których jest największa ilość dni wietrznych o sile 1-3⁰B oraz najmniejszy procent dni sztormowych /0,5 %/.

Inną stroną tego zagadnienia jest czas rozpoczęcia lądowania w odniesieniu do pory doby. Zgodnie z praktyką przyjętą w czasie naszych ćwiczeń z wojskami i gier wojennych lądowanie desantu odbywało się z zasady o świcie. Noc wykorzystywano dla przejścia desantu morzem. Zgodnie z teorią działań desantowych są dwa podstawowe warianty desantowania: w dzień i w nocy. Każda z tych pór doby stwarza odmienne warunki wykorzystania w operacji podległych sił. Jeśli chodzi o warunki działania na lądzie, to naszym zdaniem trudno zdecydowanie stwierdzić, iż sytuacja gra całkowicie na korzyść jednej a niekorzyść drugiej strony. Desant lądujący w nocy a szczególnie po jądrowym przygotowaniu lądowania ma większe możliwości uzyskania taktycznego zaskoczenia odnośnie kierunków działania oraz swojej siły. W zasadzie aż do rana, to jest do czasu pełniejszego rozpoznania przez nieprzyjaciela, desant będzie pewną niewiadomą dla niego, częściowo odnośnie całości swego składu i więcej na poszczególnych punktach lądowania. Desant nie jest obserwowany w czasie ruchu w głąb lądu a więc większe szanse uniknięcia ognia artylerii i lotnictwa nieprzyjaciela. Uzyskując niewątpliwy szok po uprzedzających uderzeniach jądrowych lub nawet tylko ogniowych siły desantu mogą w szybkim tempie wyjść na brzeg i pod osłoną ciemności przenikać daleko w głąb terytorium nieprzyjaciela. Jednak należy pamiętać, że desant znajdzie się w nieznanym terenie, obsadzonym przez miejscowe siły, doskonale wstrzelone w każdy odcinek terenu i znający wszystkie jego dodatnie i ujemne strony. W ciągu nocy desant nędzie pozbawiony wsparcia przez lotnictwo szturmowe oraz

osłony powietrznej nad terytorium nieprzyjaciela. Również artyleria okrętowa, nie mając dokładnych danych od grup kierowania ogniem, nie będzie mogła wesprzeć desant w walce na brzegu.

Jeśli chodzi o siły morskie, sytuacja przedstawia się następująco:

Głównym zagrożeniem w nocy mogą być kutry torpedowe i broń minową z którymi walka w ciemności jest znacznie utrudniona. Trzeba również pamiętać, że lotnictwo szturmowe, skutecznie zwalczające kutry torpedowe nieprzyjaciela w nocy, nie działa /chodzi o nasze lotnictwo/. Również taktyczne lotnictwo bombowe nieprzyjaciela może z mniejszym ryzykiem działać w nocy, gdyż mniejsze są możliwości przechwytywania i niszczenia tych samolotów przez nasze lotnictwo myśliwskie. Szczególnie, że lotnictwo nieprzyjaciela atakuje na niskich pułapach i z odległości przewyższającej zasięg okrętowych dział OPL, wykorzystując pociski kierowane i celowniki elektryczne. Łatwiejsze jest również pokonanie zagród i zapór przybrzeżnych w warunkach dziennych jak i uprzednie wykonanie w nich przejść. Jednak warunki ostrzału poszczególnych fal desantu a szczególnie grup rozgrodzeniowych przez ogniowe środki nadbrzeżne nieprzyjaciela są znacznie korzystniejsze właśnie w ciągu jasnej pory doby.

Można zatem powiedzieć, że o wyborze pory lądowania zadecyduje wiele czynników, aktualnej dla danego okresu czasu i konkretnej sytuacji na Morzu Bałtyckim. Zwolennicy Guderiana uważali Morze Bałtyckie za "najszybszy trakt" wyprowadzający

w głąb Związku Radzieckiego. Wprawdzie oficerowie i admirałowie hitlerowskiej marynarki wojennej twierdzili, że przecież radziecka flota wojenna została wyparta i prawie przez cały okres wojny była zablokowana na wodach Zatoki Fińskiej. Przemilczali jedynie fakt, że radzieckie siły morskie odeszły z bazy Tallin lub Hanko względnie z Odessy na Morzu Czarnym nie pod naciskiem floty nieprzyjaciela, a wówczas, gdy bazy te były opanowane od strony lądu przez wojska Wehrmachtu. Obecnie koło kierownicze NATO, w których nieposlednią rolę odgrywają byli hitlerowscy generałowie i oficerowie, udzielają szczególnie wiele uwagi temu "najszybszemu traktowi". W oficjalnej nomenklaturze NATO, Morze Bałtyckie jest określone mianem, przedłużonego ramienia NATO w Europie".

Według poglądów tych kół, działania ze skrzydeł: z Zatoki Fińskiej na północy i z Morza Czarnego na południu, w powiązaniu z dużymi desantami powietrznymi poprzedzone odpowiednim przygotowaniem rakietowo-jądrowym - wyprowadzają na głębokość około 2000 kilometrów w głąb terytoriów obozu socjalistycznego /schemat Nr 6/. Charakterystyczne w tym względzie jest rozmieszczanie sił morskich państw imperialistycznych na obu tych skrzydłach tj. na Morzu Śródziemnym i na morzach łączących się w północną część Atlantyku.

Otóż na Morzu Śródziemnym, niezależnie od znacznych sił NATO znajduje się VI Flota Stanów Zjednoczonych. Same siły bloku NATO na Morzu Śródziemnym liczą wg stanu na 1 stycznia 1965 roku 241 okrętów bojowych a mianowicie:

- 2 lotniskowce zwalczania okrętów podwodnych;
- 3 krążowniki z uzbrojeniem rakietowym;

- 3 krążowniki z uzbrojeniem klasycznym;
- 2 niszczyciele z uzbrojeniem rakietowym;
- 33 niszczyciele z uzbrojeniem klasycznym;
- 86 dozorców;
- 40 kutrów torpedowych;
- 11 ścigaczy okrętów podwodnych;
- 27 kutrów patrolowych.

Amerykańska VI Flota posiada w swym składzie cztery zespoły operacyjne a mianowicie: 60 Zespół Uderzeniowy, 61 Zespół Desantowy, 66 Zespół ZWO /zwalczania okrętów podwodnych/ i 63 Zespół Zaopatrzenia.

Na północnym skrzydle czyli na akwenach objętych Północnym Kierunkiem Strategicznym i obszarach doń przyległych siły NATO i II Floty USA liczą ponad trzy i pół setki okrętów bojowych bez uwzględnienia trałowców i okrętów desantowych. Same tylko siły morskie NATO obejmują:

- 2 lotniskowce uderzeniowe;
- 1 lotniskowiec ZOP;
- 3 krążowniki;
- 4 niszczyciele z uzbrojeniem rakietowym;
- 36 niszczycieli z uzbrojeniem klasycznym;
- 70 dozorców;
- 21 ścigaczy okrętów podwodnych;
- 60 kutrów patrolowych;
- 87 kutrów torpedowych;
- 10 okrętów podwodnych o napędzie atomowym;
- 54 okręty podwodne klasyczne.

Do tych sił należy dodać część amerykańskich sił morskich bazujących w zachodniej części Atlantyku w skład których wchodzi około 300 okrętów a w tym lotniskowce, krążowniki, niszczyciele, okręty podwodne i dozorowce z uzbrojeniem rakietowym i klasycznym. Jeśli działania wojenne będą się toczyć na kontynencie Europy, trudno oczekiwać, by te potężne siły manewrowały w zachodniej części Atlantyku, wykonując mniej ważne zadania. Należy ponadto uwzględnić tendencje bloku NATO w rozbudowie sił desantowych. W składzie Bundesmarine mają być w najbliższych latach trzy eskadry okrętów desantowych. Są więc realne podstawy do przewidywania charakteru działań w ewentualnej przyszłej wojnie prowadzonej na Europejskim TW. Wykorzystanie przez NATO Morza Bałtyckiego jako "wydłużonego ramienia" tego bloku, ma bezpośredni związek z rozpatrywanym zagadnieniem kolejności rozpoczęcia przez nas działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym.

Gdyby wzorem teoretyków zachodnich Strefę Cieśnin Duńskich traktować jako "bramę wejściową do Anglii", wówczas obrona tej bramy może się odbywać według zasady "przed bramą" lub "za bramą". W pierwszym przypadku na przedpolach tej strefy mogą być rozwinięte siły morskie, które pod naciskiem strony wschodniej wycofują się, ryglując wyjście z Bałtyku przy pomocy odpowiedniej ilości zagród minowych bronionych z morza, brzegów i powietrza. W drugim przypadku, to jest obrony według zasady "za bramą", przejścia zostają naminowane na samym początku działań, zaś okręty manewrują za zagrodami minowymi czyli od strony Kattegatu.

Jednakowoż anglosasi, nie pomniejszając znaczenia Strefy Cieśnin Duńskich w sensie xbramy do Anglii /i na Atlantyk/ stanowczo traktują Morze Bałtyckie, jako przedłużenie ramienia bloku NATO. Można więc w sposób uzasadniony zakładać, że w każdym przypadku na przedpolach Strefy Cieśnin Duńskich a więc na akwenie południowo-zachodniej części Morza Bałtyckiego należy się liczyć z możliwością działania sił morskich nieprzyjaciela. W takiej sytuacji rozpoczęcie jako pierwszej kombinowanej operacji desantowej na wyspy Strefy Cieśnin jest szczególnie skomplikowane. Nawet w tym przypadku gdy okręty nieprzyjaciela będą rozwinięte na morzu do linii Renne /Bornholm/ Arkona, wówczas kombinowaną operację należy rozpocząć od oczyszczenia tego obszaru od sił nieprzyjaciela. Oczywiście ma się przez cały czas na uwadze początkowy okres wojny a raczej rozpoczęcie działań wojennych. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że w okresie zagrożenia siły morskie NATO pod pozorem ćwiczeń /lub innym/ zaczną rozwijanie operacyjne na południowo-zachodni Bałtyk. Pozwalają na to przepisy międzynarodowe prawa morskiego. Strona wschodnia nie może rozwijać swych sił na zachód, gdyż te same przepisy ograniczają przejście przez Sund i Bałty jednostek wojennych w zakresie ilości jednocześnie przechodzących okrętów jak i czasu przebywania na duńskich wodach. Praktycznie rzecz biorąc, zespoły okrętów osłony i lotnictwo będzie zmuszone z momentem wyruszenia oddziałów desantowych /ODES/ do rozpoczęcia wypierania z tego rejonu okrętów nieprzyjaciela. Nie można bowiem dopuścić, by w luki pomiędzy zespoły osłony i zespoły desantowe /ODES/ weszły okręty nieprzyjaciela. Inaczej

sytuacja ułoży się w toku trwania działań wojennych. Wówczas każdy zespół okrętów nieprzyjaciela, jeśli znajdzie się w zasięgu oddziaływania naszych sił, będzie niszczone. Uwzględniając powyższe uwagi, oraz przyjmując czas rozpoczęcia działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym jako moment rozpoczęcia działań wojennych w ogóle /na tym obszarze, gdyż np. na Morzu Czarnym lub na Dalekim Wschodzie mogą już trwać działania wojenne/ zagadnienie kolejności rozpoczęcia operacji na obu kierunkach działań tj. wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego i na wyspy można przedstawić następująco:

- 1/ Rozpoczęcie przez wojska lądowe operacji zaczepnej wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego przed kombinowaną operacją desantową na wyspy Strefy Cieśnin Duńskich daje większe możliwości operacyjno-taktycznego zaskoczenia odnośnie samego czasu jak i kierunków rozwinięcia działań zaczepnych. Sygnałem dla nieprzyjaciela może być początek ogniowego przygotowania operacji to jest czas z reguły nie przekraczający jednej godziny. Jest możliwe nawet przekroczenie granicy z równoczesnym rozpoczęciem uderzeń rakietowo-jądrowych na dalekie tyły z ogniowego wsparcia nacierających wojsk. Zakłada się przy tym, iż w okresie zagrożenia siły lądowe obu stron zostały odpowiednio w pasie wybrzeża ześrodkowane i ugrupowane. Takie rozpoczęcie działań wojennych jest możliwe, gdyż istnieje ciągła linia styczności wojsk lądowych własnych i nieprzyjaciela. Na działaniach na morzu takiej sytuacji nie można uzyskać. Okręty nieprzyjaciela praktycznie rzecz biorąc, mogą już od granicy naszych wód

terytorialnych wchodzić pomiędzy poszczególne elementy ugrupowania marszowego sił uczestniczących w operacji desantowej a więc na setki lub dziesiątki kilometrów od swoich wybrzeży na których przewidziane jest wysadzenie desantu. Rozpoczęcie ostrzału tych okrętów jest równoznaczne z rozpoczęciem działań wojennych. Rozpoczęcie działań według tego wariantu może mieć dla sił morskich następujące skutki:

- nieprzyjaciół główny swój wysiłek zwróci przeciwko nacierającym wojskom lądowym, ścigając znaczną część sił powietrznych i morskich /uderzenia w otwarte skrzydła nadmorskie nacierających naszych wojsk lądowych/ co stworzy korzystniejszą sytuację dla sił wydzielonych do prowadzenia kombinowanej operacji desantowej;
- rozpoczęcie działań przez nasze wojska lądowe będzie dla nieprzyjaciela sygnałem dla uruchomienia planu działania w Strefie Cieśnin Duńskich a szczególnie prowadzenia prac minowych . Zainicjowanie działania przez nieprzyjaciela i praktycznie pozostawienie jemu więcej czasu na minowanie, może okazać się niekorzystne dla działań desantowych, czego nie zrekompensuje nawet ewentualne uniknięcie strat od środków nieprzyjaciela zaangażowanych przeciwko rozpoczynającym natarcie wojskom lądowym;
- nieprzyjaciół może w przypadku uzyskania ~~prze~~ prowadzenia przez nasze wojska lądowe przerzucić do przeciwdziałania na półwyspie Jutlandzki część sił z sąsiednich wysp a tym samym osłabić ich obronę.

2/ Rozpoczęcie kombinowanej operacji desantowej przed operacją wojsk lądowych wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego może mieć analogiczne lecz odwrotne ustawione następstwa. Przewidując obecność na wodach południowo-zachodniego Bałtyku okrętów bojowych i innych jednostek pływających nieprzyjaciela, na zaskoczenie nie można liczyć. Nie można bowiem dopuścić do wejścia licznych okrętów w szlak marszowy desantu. Zajdzie konieczność uprzedniego wypierania okrętów nieprzyjaciela, co jest sygnałem i faktycznym początkiem rozpoczęcia działań wojennych. Dużą i niewątpliwie korzyścią mogłoby być w takiej sytuacji umożliwienie nieprzyjacielowi wystawienia bardziej rozbudowanych zagród minowych, jako że nie pozwoli mu na to czas i niszczenie przez nasze okręty i lotnictwo jego stawiaczy min /statki przystosowane do stawiania min i etatowe okręty klasy stawiacze min/.

3/ Najbardziej korzystnym wydaje się wariant trzeci, zakładający równoczesne rozpoczęcie działań na obu kierunkach. Jednoczesne rozpoczęcie operacji zaczepnej wojsk lądowych wzdłuż półwyspu Jutlandzkiego i kombinowanej operacji desantowej na wyspy Strefy Ciśnien Duńskich umożliwia:

- - przeprowadzenie ogniowego przygotowania i wykonania strategicznych uderzeń raketowo-jądrowych i na terytoria państw bloku NATO /na danym obszarze/ w interesie obu operacji;
- skuteczniejsze odpieranie wszystkimi siłami i środkami obu ugrupowań środków napadu z powietrza nieprzyjaciela;

- zmuszenie nieprzyjaciela do dzielenia swego wysiłku jednocześnie na kilka kierunków.

W świetle niniejszych rozważań za jednoczesny początek faktycznego działania sił należy rozumieć przekroczenie linii styczności z siłami NATO przez nasze wojska operacyjne oraz rozpoczęcie walki z zespołami okrętów nieprzyjaciela na podejściach do wysp duńskich. W mało prawdopodobnych okolicznościach, gdy na podejściach nie będzie okrętów nieprzyjaciela /poza dozora.../ jako początek można przyjąć czas rozpoczęcia walki o lądowanie desantu. Jeśli odstęp czasu pomiędzy początkiem natarcia na lądzie i rozpoczęcia walki o lądowanie nie przekroczy czterech godzin, nieprzyjaciel nie zdoła nawet użyć tych samych samolotów /po przeładunku uzbrojenia/ do powtórnego uderzenia: raz na kierunku morskim a raz na lądowym.

D. Problem tempa przy wyładzaniu desantu.

Problem tempa lądowania desantu jest zagadnieniem o kardynalnym znaczeniu. Tym większą trudność w jego niezbędnym przeanalizowaniu sprawia fakt, że ani Marynarka Wojenna ani żaden inny kompetentny sztab nie posiada kompleksowego opracowania tego problemu ani też odpowiednich doświadczeń. W ramach prowadzonych ćwiczeń z dziedziny działań desantowych takiej fazy operacji desantowej jak walka o lądowanie - połączonej z rzeczywistym wykonaniem przejść w zaporach i zagrodach desantowych /bez materiału wybuchowego/ oraz ostrym strzelaniem na brzeg nie przerabiano. Prawie wszystkie ćwiczenia obejmowały załadunek desantu i przejście morzem. Zainicjowana współpraca Katedry Taktyki Sił

Morskich WSMW Katedry Wojsk Inżynieryjnych ASG, Szefostwa Wojsk Inżynieryjnych MON, Szefostwa Wojsk Inżynieryjnych POW oraz sztabu 7 Łużyckiej Dywizji Desantowej oraz Sztabu Głównego Marynarki Wojennej została z przyczyn nieustalonych bez biegu. W tym stanie rzeczy nasze uwagi są wyłącznie wynikiem dociekań teoretycznych i wymiany poglądów z zainteresowanymi specjalistami.

Traktując problem najbardziej generalne tempo wysadzania desantu zależy w głównej mierze od:

- technicznych właściwości środków transportowo-desantowych i pływającego sprzętu bojowego używanego w działaniach desantowych oraz
- możliwości pokonywania zagród i zapór przeciwdesantowych w pasie wód przybrzeżnych i plaż.

Jeśli chodzi o pierwszą zależność a więc o techniczne właściwości środków transportowo-desantowych i bojowego sprzętu pływającego to wpływ na nią sztabów jednostek wojsk desantowych jest ~~jednostronny~~ i raczej pośredni. W okresie pokoju zainteresowane sztaby mogą jedynie na podstawie ćwiczeń, doświadczeń i eksperymentów wypowiadać swoje życzenia odnośnie rodzaju i właściwości sprzętu transportowo-desantowego. Produkcja tego sprzętu zależy natomiast od wielu czynników jak możliwości ekonomiczne, możliwości produkcyjne, stopień przygotowania kadry konstruktorskiej i techniczno-inżynieryjnej itp.

Chodzi o to, by sprzęt transportowo-desantowy i bojowy umożliwiał zachowanie płynności natarcia z morza na ląd.

Do czasu II wojny światowej linia styczności lądu i wody była swoistym progiem lub barierą na której następowała zmiana sposobu ruchu: z ruchu właściwego dla środowiska wodnego na ruch właściwy dla lądu. Szybkość ruchu spadała na linii brzegu do wartości zera. Obrazowo sytuacja wyglądała w ten sposób, że okręty desantowe ze względu na swoje zanurzenie dochodziły na kilkadziesiąt metrów do brzegu i wyładowywały przewożony sprzęt i ludzi do wody. Pomijając nieuniknione sceny gromadzenia się ^{na} do brzegu przy dokuczliwej fali ^{żołnierzy} ciągnących po dnie moździerze, ciężkie karabiny maszynowe i działka przeciwpancerne już sam fakt przymusowej kąpieli /niezależnie od pory roku/ czołowych rzutów desantu nie wpływał zachęcająco na żołnierzy. Wydaje się, że należy przyjąć generalną zasadę: desant powinien być wysadzony na brzeg bez wchodzenia do wody.

Warunek ten może być spełniony poprzez:

- a/ Wykorzystanie śmigłowców /przewożonych na pokładach okrętów desantowych/ dla przerzutu czołowych elementów I rzutu desantu . W tym celu może okazać się niezbędne przystosowanie okrętów desantowych o konstrukcji zbliżonej do projektu 77 OD umożliwiające umocnienie śmigłowca na pokładzie na czas przejścia morzem /jeśli zasięg śmigłowca jest zbyt krótki/ oraz posiadania przez okręt wysuwanych stabilizatorów przechyłów, umożliwiających start śmigłowca przy falującym morzu. Śmigłowce mogą być również wykorzystane z brzegu w przypadku jeśli pozwala na to ich zasięg. Możliwe, że nawet ewentualne straty w tym sprzeczcie będą w takich przypadkach mniejsze.

- b/ Wprowadzenie na uzbrojenie wojsk desantowych środków transportowych typu poduszkowca, pozwalających przetransportować pododdziały bezpośrednio z morza w głąb wybrzeża, bez potrzeby pokonywania zapór przeciwdesantowych w pasie wód przybrzeżnych i na plażach.
- c/ Wykorzystanie do działań desantowych jednostek pływających żeglugi śródlądowej i przybrzeżnej a szczególnie barek nadających się po niewielkim przystosowaniu do budowy pomostów dla wyładunku sprzętu i zaopatrzenia, dowożonego przez niewielkie statki lub jednostki rybackie. Wprowadzenie tych statków do portów jest bardzo wątpliwe a to z uwagi na to, że port może być zaminowany i zanieczyszczony oraz opanowany z pewnym opóźnieniem.
- d/ Maksymalnie uzasadnione zmotoryzowanie jednostek desantowych aby natarcie było prowadzone przez szyki wozów bojowych a nie tyraliery pieszych żołnierzy.
- e/ Wyposażenie wszystkich okrętów desantowych, które ze względu na swe właściwości techniczne dochodzą blisko brzegu /na małych głębokościach/ w odpowiednie kładki szturmowe, przeciągane z okrętów na brzeg, którymi posługiwać się w celu wyeliminowania przymusowej kąpieli żołnierzy desantu, przynajmniej do czasu skuteczniejszego rozwiązania tego problemu.

W nawiązaniu do tego zagadnienia wydaje się celowe rozważania zagadnienia utworzenia w pionie OTK Odrzańskiej Flotylli Rzecznej /z ewentualnym miejscem postoju w Gorzowie/ do zadań której w okresie pokoju należałyby sprawy powodziowe, lodowe , szkolenie specjalistyczne kadr żeglugi

śródlądowej oraz sprawy mobilizacyjne, związane z ewidencją przystosowaniem i wykorzystaniem taboru żeglugi śródlądowej dla potrzeb transportu i w działaniach bojowych /desantowe, zaopatrywanie skrzydła wojsk/ oraz sprawy przeciwminowe na Warcie i Odrze .

Zależność druga a więc możliwości sił w dziedzinie pokonywania zagród i zapór przeciwdesantowych w pasie wód przybrzeżnych na ólaży również w dużym stopniu zależy od jakości i ilości posiadanego sprzętu a także od stopnia wyszkolenia wojsk. Jak już wspomniano, temat ten nie był w przeprowadzonych ostatnio ćwiczeniach desantowych w pełni przerabiany. Ponadto brak jednolitego poglądu na podział zadań pomiędzy siłami marynarki wojennej i wojskami desantu w zakresie wykonania przejść. Naszym zdaniem implikacje kompetencyjne są bezprzedmiotowe. Nie jest rzeczą najważniejszą z punktu widzenia organizacji operacji desantowej do jakiej izobaty /1,2 czy 5 metrów/ obowiązek wykonania przejść ma marynarka wojenna, a do jakiej wojska inżynieryjne.

Za wykonanie przejść odpowiada nie szef saperów desantu lecz dowódca sił lądowania, który organizuje walkę o lądowanie. Zaś walka o lądowanie według aktualnych poglądów jest organizowana i prowadzona przez sztab morski.

Izobata jednego lub trzech metrów nie może stanowić linii odpowiedzialności jednego z rodzajów sił i tym samym być warunkiem losu desantu. Określona izobata może być tylko i wyłącznie granicą użycia odpowiednich środków lub sił rozgradzania ze względu na ich właściwości techniczne. W tym rozumieniu problemu, określony zespół sił lądowania w skład którego wejdą różne jednostki pływające i odpowiednie podod-

działy saperów marynarki wojennej, może wykonać przejścia w wodzie i nawet na plaży. Podobnie jak saperzy wojsk lądowych posiadający odpowiednie ładunki wybuchowe do niszczenia zapór i śmigłowce, wyrzutnie raketowe lub pływające transportery - niezbędne do wyłożenia tych ładunków mogą wykonać przejścia na plaży i również w wodzie, daleko poza izobatę 1 lub 2 metrów. Obecność w składzie sił lądowania tych lub innych środków warunkuje wybór sposobu techniki wykonania przejść, uwzględniając ich najkorzystniejsze właściwości - czyli szybkość, niezawodność, uniwersalność, a nie ich podległość i przynależność do rodzaju wojsk, wobec którego sugeruje się narzucić stałą linię odpowiedzialności.

Techniczne możliwości sprzętu i jego taktyczna przydatność determinuje organizację wykonania przejść w zagrodach i zaporach. Nie powinno się więc stwarzać pretekstu do sporów kompetencyjnych w toku walki o lądowanie.

Szczegółowsze uwagi na temat pokonywania zagród i zapór są ^{podobne} podobne w punkcie dotyczącym walki o lądowanie.

Zagadnienie tempa lądowania ma zasadnicze znaczenie dla powodzenia działań desantowych. Na podstawie oceny tematycznych ćwiczeń państw NATO można wnioskować, że nieprzyjaciół, licząc się z możliwością poniesienia w czasie ogniowego przygotowania lądowania dużych strat praktykuje zasadę odciągania znacznej większości sił i ruchomych środków w głąb wybrzeża na odległość rzędu 10-12 kilometrów.

Uwzględniając fakt, że ładunki jądrowe mogą być stosowane w punktach lądowania nie później niż 30 minut przed dojściem do brzegu pierwszej fali oraz przyjmujące do kalkulacji

szybkość ruchu desantu średnio 12-14 węzłów otrzymamy następujące położenie przestrzenne.

W momencie wybuchów na punktach lądowania nadbrzeżne elementy obrony wybrzeża znajdują się w odległości 10 km od linii wodnej, zaś czołowa fala desantu w odległości 11-12 km od brzegu. Szybkie kutry desantowe z grupami rozgrodzenia na pokładzie mogą tę przestrzeń przejść w ciągu 20 minut a jeśli będą bliżej linii brzegu /ludzie bez osłony, na kutrach ładunkach materiału wybuchowego i zapalniki podatne na wysoką temperaturę wybuchów powietrznych/ to nawet w ciągu 15 minut. Przez pozostałe 10-15 minut Grupy te muszą wykonać przejścia. Uważa się, że powinno być jedno przejście na każdy punkt lądowania o szerokości najmniej jednego kabla lub dwa węższe przejścia.

W tych warunkach w jednej fali na jeden punkt lądowania może podejść nie więcej niż dwa okręty desantowe typu 770 uwzględniając przy tym, iż dryf /znoszenie/ będzie nieznaczny. W ciągu pół godziny do brzegu podejda również siły obrony, które wyszły spod uderzeń jądrowych na brzegu i które trudno zniszczyć uderzeniami jądrowymi w głębi lądu. Jeśli batalion czołgów, rozmieszczony w rejonie zdoła w ciągu 15 minut przejść do innego rejonu /2-3 km/ to znaczy trzeba mieć potwierdzenie przez dowolny organ rozpoznawczy nie później niż 10 minut przed naszym uderzeniem jądrowym obecność danego batalionu czołgów w określonym miejscu. Zważywszy, iż to teren nieprzyjaciela i godziny nocne lub bezpośrednio przed świtem trudno spełniać takie warunki. Według przyjętych zasad, następna fala płynie w 15-sto minutowym odstępie czasu za poprzedzającą. Jeśli więc przyjmujemy, że obecne

środki i siły nie pozwalają w przyjętym czasie wykonać więcej niż jedno przejście, to na każdy punkt lądowania może lądować w odstępach 15-minutowych dwa okręty desantowe. Jest to stanowczo za mało.

D. Problem rejonów /obszaru/ wyjściowych.

Najbardziej dogodnym z punktu widzenia odległości a więc czasu przejścia desantu morzem rejonem wyjściowym sił lądowania jest wybrzeże NRD. Czas przejścia z rejonu wybrzeża Pomorza Zachodniego /PRL/ jest 2-3 krotnie dłuższy, zaś z rejonu wybrzeża radzieckiego 6-ciokrotnie dłuższy. Jednak północne obszary NRD są w zasięgu większości operacyjnych środków ogniowych nieprzyjaciela i wydaje się, że nawet w okresie zagrożenia nie powinno się tam ześrodkowywać dużej ilości sił. Trzeba pamiętać, że na tych obszarach będzie ześrodkowane zgrupowanie I rzutu strategicznego sił Układu Warszawskiego oraz znaczna ilość sił OTK NRD. Okres zagrożenia musi w dowolnej chwili przerodzić się w wojnę, co jest równoznaczne z podstawieniem znacznej ilości sił pod najbardziej intensywny ogień. Mając powyższe na uwadze oraz licząc się z koniecznością zapewniania swobody manewru zgrupowaniem osłonowym lub uderzeniowym /czołowym/ I rzutu strategicznego sił Paktu Warszawskiego, wydaje się celowe rozwinięcie rejonów wyjściowych dla sił lądowania wybrzeża PRL. Wybrzeże radzieckie jest zbyt oddalone i nie zapewnia szybkiego rozwinięcia sił do operacji kombinowanej. Odległość od środkowej części wybrzeża polskiego do wschodnich rubieży wysp Rejonu Przejściowego umożliwia ześrodkowa-

nie większości sił wydzielonych do kombinowanej operacji desantowej bez konieczności ich uzupełniania zapasami w morzu lub wykorzystania pośrednich punktów przebazowania.

4.22. Proponowane zasady wykorzystania sił i środków oraz ich możliwości.

Gdyby kombinowaną operację desantową podzielić umownie na dwa okresy: przygotowawczy - obejmujący planowanie, szkolenie i treningi, ześrodkowanie sił i zapasów oraz rozwinięcie /urządzenie/ rejonów wyjściowych do działań oraz okres będzie składać się z dwóch części a mianowicie: części morskiej i części lądowej.

Część morska /umowna/ obejmuje: załadunek desantu, przejście desantu morzem i walkę o lądowanie, część lądowa, natomiast - prowadzenie działań zaczepnych po uprzednim wylądowaniu.

W poszczególnych okresach działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym siły morskie mogą wykonywać szereg różnorodnych zadań. Zadania te w formie bardzo ogólnej przedstawione są w poniższych punktach.

a. Wytworzenie sprzyjającej sytuacji operacyjnej /wyjściowej/ do przeprowadzenia kombinowanej operacji desantowej na wyspy.

Sytuacja na morzu już przed rozpoczęciem operacji desantowej na wyspy Strefy Cieśnin Duńskich może być bardzo skomplikowana. Wspomniano o tym, że sztaby NATO każde

pogorszenie się stosunków pomiędzy przeciwnymi pod względem ustrojowym obozami traktują jako sygnał do rozwijania znacznych sił morskich na wody zachodniego Bałtyku. W tej sytuacji jeszcze w okresie pokojowym a więc przed rozpoczęciem operacji na akwenie Zachodniego Bałtyku mogą manewrować niewielkie zespoły okrętów, które mogą być wzmocnione w ciągu 4-5 godzin znaczniejszymi siłami przebywającymi pomiędzy wyspami. Jeśli więc przed rozpoczęciem działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym zostaną wykonane uderzenia rakietowo-jądrowe i lotnicze na lotniska, bazy, węzły komunikacyjne, składy uzbrojenia, węzły telekomunikacyjne, obiekty systemu wykrywania, ugrupowania wojsk i inne obiekty o znaczeniu strategicznym i operacyjnym, to również w ramach tego gigantycznego przygotowania powinny być zaatakowane zespoły okrętów nieprzyjaciela, maszerujące na akwenie Zachodniego Bałtyku i południowej części Morza Północnego. Do wykonania tych zadań mogą być wykorzystane:

- okręty podwodne, rozwinięte na pozycjach już na początku okresu zagrożenia. Pozycje te mogą być wyznaczone na wodach Zachodniego Bałtyku jak i Morza Północnego;
- kutry z uzbrojeniem rakietowym i kutry torpedowe, utrzymywane w ramach ćwiczeń - częściowo na morzu a częściowo u wybrzeży wyspy Rusia /w żadnym przypadku nie w portach/;
- eskadry lotnictwa szturmowego marynarki wojennej, przygotowanego do wykonania zadań na morzu w wariancie szturmowym w warunkach dziennych i bombowo-rakietowym /pociski niekierowane/ w ciągu całej doby;

- eskadry lotnictwa zwalczania okrętów podwodnych ;
- jednostki lotnictwa operacyjnego sojusznicznych sił zbrojnych;
- jednostki lotnictwa dalekiego zasięgu Wojenno-Morskich Sił ZSRR uzbrojone w rakiety /niszczenie zespołów lotniskowców/;
- jednostki nadbrzeżnej artylerii rakietowej.

Wydaje się, że powinien być opracowany odpowiedni plan wymiatania sił morskich NATO z zachodniego Bałtyku, będący wstępnym warunkiem rozpoczęcia operacji desantowej. Według kalkulacji taktyczno-operacyjnej do wykonania tego zadania w dowolnych warunkach pory roku i doby potrzeba:

- do 3-4 brygad kutrów torpedowych, z których każda posiada w swym składzie dywizjon kutrów rakietowych;
- do 2-3 pułków lotnictwa szturmowego;
- do brygady okrętów podwodnych;
- do 2-3 pułków lotnictwa bombowo-rakietowego;
- do 1-2 eskadr śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych;
- do 2 dywizjonów nadbrzeżnej artylerii rakietowej.

b/ Oskona od strony morza własnego wybrzeża i rejonów ześrodkowania sił do działań.

Obronę wybrzeża od strony morza w ramach codziennej działalności bojowej według obecnych koncepcji organizują Floty Obrony Wybrzeża, które współdziałają w tej dziedzinie ze wszystkimi nadbrzeżnymi siłami i środkami OTK. Siły tych Flotylli w okresie zagrożenia mogą być wzmacniane przez zespoły operacyjne floty a szczególnie przez okręty podwodne.

Rejony ześrodkowania sił wydzielonych do działań desantowych powinny być osłaniane od strony morza przez okręty przewidziane do ochrony i osłony oddziałów desantowych na przejściu morzem i w czasie lądowania. Wydaje się, że dla utrudnienia nieprzyjacielowi dostępu do rejonów załadowania desantu dokonywanego w okresie zagrożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem działań wojennych można wykorzystać flotyllę rybackie. Można im wyznaczyć rejony manewrowania, usytuowane poza strefę wód terytorialnych w taki sposób, by ich obecność utrudniała podejście okrętów nawodnych i podwodnych nieprzyjaciela. Dla skuteczniejszej obrony, od strony morza rejonu załadowania desantu w toku działań wojennych obok sił manewrowych mogą być wykorzystane środki radiohydroakustyczne, wystawione w postaci barier na określonych odcinkach i odległościach od brzegu.

2
c/ Rozwinięcie rejonu załadowania desantu.

Dla załadowania dywizji desantowej bez części pojazdów transportowych potrzeba około 60 okrętów typu 770 D lub zbliżonych/licząc średnio po 5 jednostek załadowczych na okręt /czołgów może brać 5 ale małych samochodów 8/. Ta ilość okrętów może być załadowana w kilku punktach załadowania, rozwiniętych na wybrzeżu Pomorza Zachodniego. Gdyby desant ładować pod pozorem ćwiczeń w okresie zagrożenia i po jego wyjściu na morze bezpośrednio rozpocząć działania bojowe, wówczas punkty załadowania całej dywizji mogłyby być rozwinięte w Zalewie Szczecińskim. Jednak okres zagrożenia w każdej chwili może przerodzić się w działania wojenne.

Rozmieszczenie punktów załadowania w miejscach, które mogą być łatwo zablokowane przez zaminowanie lub zatopienie statków są mało praktyczne.

Uważa się, że punkty załadowania można organizować na otwartym wybrzeżu i w pewnym oddaleniu od obiektów, które same są celem dla lotnictwa lub rakiet nieprzyjaciela.

Biorąc pod uwagę czas ładowania, dogodność kierowania jego przebiegiem, możliwość środków łączności, organizacja obrony i osłony z powietrza, można przyjąć, że dywizja desantowa w obecnym jej składzie może być załadowana na trzech punktach załadowania. Ponieważ w omawianym modelu operacji desantowej dywizja desantowa jest przewidziana do opanowania punktów ładowania, musi być załadowana na okręty umożliwiające jej wykonanie tego zadania. Na jednym punkcie załadowania wypadnie w tym przypadku załadować około dwudziestu okrętów a więc pięć zmian po 4 okręty desantowe w każdej zmianie. Z licznych praktyk wiadomo, że jedna zmiana średnio ładuje 15-20 minut. Ogólny czas załadowania pięciu zmian wyniesie więc 1,5 godziny lub nieco więcej.

Każdy punkt załadowania powinien posiadać odpowiednią organizację. Wydaje się, że siły i środki podległe komendantowi punktu załadowania celowo zgrupować w dwa oddziały. Oddział morski punktu załadowania i oddział brzegowy punktu załadowania. Każdy z tych oddziałów obejmuje kilka grup o różnym stanie, niezbędnym do zapewnienia funkcjonowania punktu załadowania w sensie techniczno-organizacyjnego kierowania załadowaniem, ochrony punktu, zabezpieczenia przebiegu załadowania itp.

W szczególności oddział brzegowy może posiadać:

- grupę sztandarową do technicznych prac załadunkowych;
- grupę regulacji ruchu na odcinku od punktu spotkania zmiany, do stanowiska załadowczego;
- grupę ochrony dla patrolowania przyległego terenu;
- grupę łączności dla zapewnienia dowodzenia;
- grupę hydrograficzną dla zabezpieczenia ruchu okrętów do brzegu;
- grupę zabezpieczenia medycznego;
- grupę zabezpieczenia pożarowego /samochód pożarowy/;
- grupę zabezpieczenia technicznego /ściągnięcie awaryjne pojazdów, utknących na wąskich przejściach lub przy wejściu na okręt i do innych zadań;
- grupę zabezpieczenia ratowniczego /stacja nurkowa/.

Oddział morski może posiadać:

- holownik, do ściągnięcia osiadłych lub uszkodzonych okrętów;
- kuter ratowniczy i jednocześnie sanitarny;
- kuter pożarowy;
- motorówkę.

Wymienione grupy mogą być kompletowane ze składu desantu i lokalnej komendy portu wojennego.

Można w tym miejscu zaznaczyć, iż wypowiedziany niekiedy pogląd iż punkt załadowania, rozwijany zawsze przez sztab jednostki marynarki wojennej powinien pracować na zasadzie "rampy kolejowej" - to jest odpowiadać tylko za sam brzegⁱ załadunek, nie wytrzymuje krytyki. Punkt załadowania może być rozwinięty na własnym terytorium, bronionym przez siły OTK, gdy okoliczny teren jest spokojny, na własnym terytorium - gdy w okolicz-

nym terenie działają grupy nieprzyjaciela lub miejscowe elementy szowinistyczne, oraz może być rozwijany na opanowanym w toku działań terenie wybrzeża - zamieszkałym przez obcą i nieprzychylną ludność. W tym ostatnim przypadku nie będzie początkowo sił OTK - będą jedynie wojska operacyjne. Oceniając zatem własne możliwości można zakładać, że Komenda Portu Wojennego Świnoujście jest w stanie zorganizować 1-2 punkty załadowania w zakresie sprzętu morskiego. Natomiast miejscowe możliwości przedsiębiorstw podległych resortowi Żeglugi umożliwiają w zupełności rozwinięcie dodatkowych 3-4 punktów załadowania.

podczas *imci*
d/ Ośłona i ochrona desantu na przejściu morzem.

W opracowaniach szkolnych z dziedziny działań desantowych przyjmuje się, że każdy oddział desantowy /ODES/ lub zespół desantowy /ZDES/ posiada własną ochronę okrętową i własną lub wspólną osłonę powietrzną. Jest to zgodne z istotą działań desantowych. Jednak w warunkach operacji desantowej na wyspy Strefy Cieśnin Duńskich może być inne rozwiązanie. Jak już poprzednio wspomniano, kombinowana operacja desantowa na wyspy Rejonu Przejściowego powinna być kierowana przez jeden ośrodek, jakim może być specjalnie utworzony sztab. Sztab ten powinien organizować działanie wszystkich sił morskich, uczestniczących w operacji. Uważa się również za nieodzowne przeprowadzenie w okresie bezpośrednio przed wyjściem desantu w morze, operacji wymiatania sił morskich państw NATO z akwenu Bałtyku Zachodniego.

Ponieważ działania te są warunkiem wstępnym a więc są warunkiem wytworzenia korzystnej sytuacji wyjściowej dla działań desantowych, rozwijanych w ślad za wypieranymi lub niszczonymi siłami flot nieprzyjaciela, to uczestniczyć w nich będą te same siły okrętowe, które są następnie traktowane jako ochrona i osłona desantu. W pierwszym rzucie wojsk desantowych między innymi mogą lądować dwie dywizje i jeden pułk etatowych wojsk desantowych a to:

- jedna dywizja desantowa typu "dużego" /radziecka/ na dwa odcinki lądowania na wyspę Zelandia;
- jedna dywizja desantowa typu "skróconego" /polska/ na dwa odcinki lądowania na wyspę Falster;
- jeden pułk desantowy /niemiecki/ na wyspę Lolland.

Już tylko same jednostki desantowe, wykorzystane do opanowania wybrzeża utworzą pięć zespołów desantowych, idących na pięć odcinków lądowania. Według klasycznej zasady na samą bliską odnogę okrętową pięciu zespołów potrzeba około 120 okrętów klasy dozorców i ścigacz okrętów podwodnych. Idące w ślad za dywizjami desantowymi siły równoważne najmniej 2 dywizjom Zmechanizowanym również wymagają ochrony.

Z tego względu uważa się za celowe zapewnienie kompleksowej ochrony dla wszystkich oddziałów desantowych równocześnie na całym akwenie zachodniego Bałtyku. Może ona być zorganizowana w sposób następujący:

- wykonać uderzenia przy pomocy okrętów nawodnych, podwodnych i lotnictwa /szturmowego i bombowego/ na wszystkie zespoły nieprzyjaciela manewrujące na akwie¹ zachodniego Bałtyku oraz w portach Strefy Cieśnin i wyspy Bornholm.

Uderzenia te realizować jako część zadań ogólnego planu osłabiania nieprzyjaciela w ramach przygotowania działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym;

- wykorzystane do wsparcia zespołów nieprzyjaciela z Bałtyku siły okrętowe rozwinąć jako zespoły osłony operacyjnej desantu z zadaniem niedopuszczenia wyjścia na Bałtyk sił nawodnych nieprzyjaciela z kierunku Sundu, Zatoki Smolonds Farwanet i Zatoki Kilońskiej;
- utworzyć okrętowe GP z zadaniem manewrowania wzdłuż tras ruchu oddziałów desantowych /ODES-w/ i niszczenia wykrytych okrętów podwodnych, odpierania łodzi przedzierających się przez siły osłony grup kutrów torpedowych nieprzyjaciela a także niszczenia odpowiednio do swych możliwości środków napadu powietrznego nieprzyjaciela.

Wydaje się również celowe tworzenie jednolitego, wspólnego systemu osłony z powietrza wszystkich sił przebywających na morzu i zaangażowanych do operacji desantowej.

e/ Możliwości prowadzenia walki o lądowanie desantu.

Walka o lądowanie obejmuje ogólnie trzy fazy działań.

Celem pierwszej fazy walki o lądowanie jest uzyskanie warunków umożliwiających doprowadzenie środków transportowo-desantowych do brzegu. W tym celu należy:

- zniszczyć lub w dostatecznym stopniu obezwładnić nadbrzeżne środki ogniowe warunkujące wykonanie przejsów w zagrodach i zaporach przeciwdesantowych w pasie wód przybrzeżnych oraz zagrażające zniszczeniem środków transportowo-desantowych;

- wykonać odpowiednią ilość przejść w zagrodach minowych i zaporach przeciwdesantowych metodą trałowania, rozgradzania przy pomocy ładunków wydłużonych, niszczenia przy pomocy bomb głębinowych, miotanych z okrętów lub śmigłowców itp.

Cechą charakterystyczną tej fazy walki o lądowanie jest to, że prowadzi się ją w interesie desantu, lecz bez jego udziału lub prawie bez jego udziału.

Celem drugiej fazy walki o lądowanie jest uzyskanie warunków umożliwiających wyjście desantu na brzeg i opanowaniu wyznaczonych punktów lądowania. Faza ta stanowi pomost przejściowy dla przeniesienia ciężaru zadania z morza na ląd.

Cel drugiej fazy może być uzyskany poprzez:

- zniszczenie stanowisk ogniowych broni maszynowej, punktów oporu na brzegu, stanowisk ogniowych szybkostrzelnej małokalibrowej artylerii podciągniętej już po uderzeniach jądrowych na brzeg, czołgów - prowadzących ogień na wprost do lądujących pododdziałów itp oraz
- wykonania przejść przez zapory przeciwdesantowe /przeciw piechocie i przeciwczołgowe/ rozmieszczone w pasie plaż.

Celem trzeciej fazy walki o lądowanie desantu jest umożliwienie pododdziałom desantu wykonanie swego bliższego zadania jakim jest odrzucenie nieprzyjaciela i opanowanie terenu umożliwiającego lądowanie głównych sił desantu.

W tej fazie punkt ciężkości całości działań przechodzi z sił morskich na siły desantu. Siły morskie uczestniczą w realizacji zadań poprzez ogniowe wsparcie desantu w jego walce na brzegu i zabezpieczenie desantu od uderzeń z morza utrzymanie dowozu i ewakuacji itp.

W obecnym okresie największe trudności przedstawia problem wykonania przejść w zagrodach i zaporach wystawionych w pasie wód przybrzeżnych.

Marynarka Wojenna PRL posiada trałowce bazowe i kutry trałowe mogące niszczyć zagrody minowe z min kontaktowych i niekontaktowych /kotwicznych i dennych /. Nie posiada w chwili obecnej etatowych pododdziałów inżynierskich i pływonurków, wyposażony w specjalny sprzęt i przygotowanych do wykonywania przejść w zagrodach i zaporach minowych i fortyfikacyjnych a także nie posiada odpowiednio przystosowanych śmigłowców i kutrów do wykonania przy pomocy bomb głębinowych i specjalne ładunki wydłużone.

Uwzględniając fakt, że każda zagroda minowa z min kontaktowych będzie posiadać protektory ustawione w 2 rzędach i o wielokrotnym działaniu wydaje się celowe stosowanie trałów przydennych typu PPT-1, holowanych przez małe kutry rybackie. Jeśli przyjąć, że na każdy punkt lądowania należy wykonać dwa przejścia po 100 mtrów szerokości lub jedno przejście o szerokości 1 kbl, to wówczas potrzeba:

- na zniszczenie podwójnej linii protektorów dwa rzędy holów PPT-1 holowanych przez 4 kutry rybackie;
- na zniszczenie min dennych cztery rzędy kutrów holowych z trałami SEMT, po 4 kutry w jednym rzędzie /4 x 50 mtr = 200 mtr/ czyli 16 kutrów trałowych lub 8 holowców;
- na zniszczenie min kontaktowych dwa rzędy trałowców z trałami MT czyli 2 trałowce.

Ogółem dla wykonania przejść w zagrodzie minowej na osi jednego punktu lądowania potrzeba minimum 4 kutry rybackie i 12 trałowców bazowych /redowych/.

Zapory przeciwdesantowe na brzegu mogą być niszczone w czasie uderzeń jądrowych na punkty lądowania.

I tak od bomby atomowej małego kalibru przy wybuchu powietrznym ulegną zniszczeniu dotąd stosowane miny przeciwczołgowe w promieniu 550 mtr przeciw piechocie w promieniu 750 mtr zaś przeszkody drutowe w promieniu 1100 mtr.

Dla niszczenie rozmieszczonych blisko brzegu środków ogniowych i siły żywej mogą być wykorzystane okręty wsparcia typu MNK. Okręt ten posiada 400 przewodnic do wyrzucania niekierowanych pocisków raketowych /typu BM-14/ oraz trzy pełne salwy tych pocisków. Zasięg strzelania 10 km, tempo strzelania 0+ 20 minut. Wyrzutnie są umieszczone sekcjami po 80 sztuk w każdej. Wyrzutnie posiadają trzy nastawy kąta podniesienia, umożliwiające strzelanie na odległość 3,6 i 9 km. Powierzchnia rażenia wynosi 23 ha. Marynarka wojenna PRL okrętów takich nie posiada.

Z posiadanych sił własnych do prowadzenia ognia na brzeg mogą być wykorzystane:

- okręty desantowe typu 770 D, posiadające 2 burtowe wyrzutnie pocisków niekierowanych /typ "Katiusza"/ po 18 przewodnic każda.

Okręt posiada komplet 90 pocisków;

- niszczyciele, posiadające działa kalibru 130 m, 100 m i 85mm;
- ścigacze okrętów podwodnych, posiadające po jednym dziale 85 mm.

Możliwości ogniowe artylerii okrętowej przedstawiają się następująco:

Możliwości bojowe artylerii okrętowej w czasie artyleryjskiego przygotowania lądowania desantu przy użyciu pocisków zwykłych i chemizowanych/ w ilości pocisków lub stopniu wykonania zadania/

Klasa /podklasa/ i typ okrętu		KRL pr. "68 - bis"								Ni typu " Grom "							
Kaliber artylerii		152 mm				100 mm				130 mm							
Ilość dział		12				12				4							
Zapas pocisków /jo/		2250				3960				600							
Dopuszczalne zużycie za- pasu pocisków:	procent zapasu	0,7				0,3				0,7							
	ilość pocisków	1575				1188				420							
	Zużycie zapasu:																
	procent zapadu	0,2				0,3				0,2				0,5			
ilość pocisków		450		1125		1575		1188		120		300		420			
Rodzaj pocisków		zw.		chem.		zw.		chem.		zw.		chem.		zw.		chem.	
Obezwładnienie widocznej z okrętu baterii artylerii nadbrzeżnej nieprzyjaciela z uwzględnieniem zakłóceń i przeciwdziałania. Współczynnik bojowego wykorzystania dla pocisków zwykłych = 0,5 a dla chemizowanych = 0,8.	Ilość godz.																
	3	0,9	1,5	2,3	3,7	3,2	5,2	1,2		0,16	0,27	0,40	0,67	0,56	0,94		
	4	0,8	1,2	1,9	3,0	2,7	4,2	1,0		0,14	0,22	0,34	0,55	0,48	0,77		
	5	0,7	1,1	1,7	2,8	2,4	3,9	1,0		0,13	0,20	0,31	0,50	0,44	0,70		
	6	0,6	1,0	1,6	2,5	2,2	3,5	0,8		0,12	0,18	0,29	0,46	0,41	0,64		
Obezwładnienie widocznej z okrętu baterii artylerii polowej. Strzelanie w ruchu, z przeniesieniem ognia od wstrzelanego punktu pomocniczego. Współczynnik bojowego wykorzystania dla pocisków zwykłych = 0,7, a dla chemizowanych = 1,0.	3	0,25	0,40	0,69	0,99	0,96	1,39	0,50		0,07	0,09	0,16	0,24	0,23	0,33		
	4	0,22	0,32	0,57	0,80	0,79	1,12	0,43		0,05	0,08	0,14	0,20	0,19	0,28		
	5	0,20	0,29	0,51	0,73	0,71	1,02	0,39		0,05	0,07	0,12	0,18	0,17	0,25		
	6	0,19	0,27	0,47	0,68	0,66	0,95	0,35		0,05	0,07	0,12	0,17	0,17	0,24		
	3	1,0	1,4	2,4	3,4	3,4	4,8	1,5		0,2	0,3	0,52	0,74	0,72	1,04		
Obezwładnienie odkrytej niewidocznej z okrętu baterii artylerii polowej. Wstrzeliwanie przy pomocy samolotu. Po przeprowadzeniu wstrzeliwania obserwacji celu nie prowadzi się. Strzelanie w ruchu. Współczynnik bojowego wykorzystania dla pocisków zwykłych = 0,5, a dla chem. = 10	4	0,8	1,1	1,95	2,80	2,75	3,9	1,3		0,17	0,24	0,42	0,60	0,59	0,84		
	5	0,7	1,0	1,8	2,6	2,5	3,6	1,2		0,15	0,21	0,39	0,54	0,54	0,78		
	6	0,67	0,9	1,6	2,35	2,25	3,25	1,1		0,14	0,20	0,36	0,51	0,50	0,71		

Uwaga: 1. W tabeli jest dana ilość pocisków lub też stopień wykonania danego zadania.

2. Odległość strzelania 152 mm - 100-110 kbl; 130 mm - 90 kbl; 100 mm - 90 kbl.

3. Pod pojęciem "Współczynnik bojowego wykorzystania" należy rozumieć orientacyjną wartość liczbową, o którą to zmniejszą się możliwości bojowe strzelających okrętów na skutek przeciwdziałania i różnego rodzaju zakłóceń ze strony napl, a w związku z tym zwiększy się ilość pocisków potrzebnych do wykonania danego zadania.

Możliwości bojowe artylerii okrętowej w wykonaniu zadań ogniowych
bezpośredniego wsparcia ataku desantu na brzegu

Klasa /podklasa/ okrętu. Ilość i kaliber dział	Stały ogień zaporowy /SOZ/				Ruchomy ogień zaporowy /ROZ/				Kolejne ześrodkowanie ognia /KZO/			
	Ilość odcin- ków	Szerokość odcinka /m/	Ilość pocisków na każdy odcinek	Czas pro- wadzenia ognia na każdym odcinku /min/	Ilość odcin- ków	Szerokość odcinka /m/	Ilość pocisków na każdy odcinek	Czas pro- wadzenia ognia na każdym odcinku	Ilość odcin- ków	Powierz- chnia ka- żdego od- cinka /ha/	Ogólne zużycie pocisków	Czas pro- wadzenia ognia /min/
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
KRL pr. "68 - bis" XII - 152 mm	1	180	32	4	1	300	144	7	2	5	115	60
Ni t. "Grom" IV - 130 mm	1	200	42	4	1	150	96	6	3	2	196	60
Dz pr. "50" III - 100 mm	1	120	32	4	-	-	-	-	-	-	-	-

- U w a g a: 1. Przy obliczeniach przyjęto, że KRL stały ogień zaporowy prowadzi przy pomocy jednej wieży, a ruchomy ogień zaporowy - czterech wież.
2. Kolejne ześrodkowanie ognia prowadzi się w celu wsparcia jednego batalionu piechoty na głębokość nie mniejszą niż 3 km od linii brzegu. W wypadku ogólnym, ogień będzie prowadzony na dwóch rubieżach. Na każdej rubieży dla krążownika wydziela się po dwa odcinki, a dla niszczyciela po trzy odcinki. Dla wykonania zadania bezpośredniego wsparcia ataku batalionu piechoty na zadaną głębokość, krążownik winien prowadzić ogień na 4-ch odcinkach, a niszczyciel - na sześciu odcinkach.
3. Przy obliczeniach przyjęto: dla KRL - D = 100 - 140 kbl, a dla Ni - D = 60-70 kbl. Ładunek bojowy zmniejszony, pocisk odłamkowo-burzący lub chemizowany.
4. Kutry opancerzone /2 działa 85 mm/ można wykorzystać do wykonywania zadań bezpośredniego wsparcia, np. obezwładniania /niszczenia/ widocznych punktów ogniowych znajdujących się w pobliżu linii brzegu. Każdemu kutrowi opancerzonemu przydziela się dwa odkryte punkty ogniowe lub jeden drewniany schron.

Zużycie okrętowego zapasu pocisków w celu obezwładnienia nadbrzeżnych i polowych baterii artylerii nieprzyjaciela.

Warunki, w których wykonuje się zadanie	Czas obezwład- nienia w godz.	K R L - /XII - 152 /						Ni - /IV - 130/						DZ - /III - 100/		
		4-ro działowa bateria art, nadbrzeżnej			Bateria artylerii polowej			4-działowa bateria artylerii nadbrzeż.			Bateria artylerii polowej			Bateria artylerii polowej		
		Oczekiwany stopień obezwładnienia baterii /w procentach/														
		30	20	10	30	20	10	30	20	10	30	20	10	30	20	10
A/ Obezwładnienie niewidocz- nej z okrętu baterii nieprzyjaciela, z przeniesie- niem ognia od wstrzelonego punktu pomocniczego. Okręt strzelający w ruchu.	3	1190	810	405	834	540	270	-	-	-	-	-	420	-	-	-
	4	1490	990	495	1090	675	338	-	-	-	-	-	575	-	-	560
	5	1640	1080	540	1150	765	385	-	-	-	-	-	590	-	-	650
	6	1800	1170	585	1240	810	405	-	-	-	-	-	607	-	-	-
	8	2120	1350	675	1440	945	474	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	10	-	1560	790	1620	1080	540	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	10	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
B/ Obezwładnienie niewidocz- nej z okrętu baterii nieprzyjaciela. Ogień korygowany przy pomocy samolotu; w czasie prowadze- nia ognia skutecznego, ognia nie koryguje się. Okręt strzelający w ruchu.	3	384	270	135	270	180	90	567	385	193	403	264	132	-	516	258
	4	473	315	158	338	208	113	704	470	234	507	337	168	-	600	300
	5	518	338	169	360	225	124	-	554	258	540	361	180	-	-	330
	6	563	360	180	383	270	135	-	638	274	575	385	192	-	-	360
	8	653	450	225	450	316	158	-	-	325	-	457	228	-	-	425
	10	745	518	270	518	360	180	-	-	367	-	-	232	-	-	490
	10	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

- U w a g a:
1. Tabela obliczona z uwzględnieniem możliwego przeciwdziałania¹ nakłóceń nieprzyjaciela, a także z uwzględnieniem pocisków chemizowanych 152 i 130 mm kalibru.
 2. Wykorzystując pociski zwykłe, wielkość wziętą z tabeli należy pomnożyć przez współczynnik: dla baterii artylerii nadbrzeżnej - 1,5; dla baterii artylerii polowej - 1,3.
 3. Tabela obliczona dla odległości strzelania 90 kbl pociskami o zmniejszonym ładunku.
 4. Okrętowy zapas pocisków jest następujący:
KRL - 2250 pocisków;
Ni - 675 pocisków;
Dz - 600 pocisków.
 5. KRL może jednocześnie prowadzić ogień do dwóch celów, a Ni i DZ do jednego celu.

Dla utrzymania w stanie obezwładnienia siły obrony przeciw-desantowej potrzeba:

- 30 pocisków kalibru 152 mm na 1 hektar;
- 40 pocisków kalibru 130 mm na 1 hektar, lub
- 130 min moździerzowych kalibru 82 mm na 1 hektar.

Przewidziane straty od ognia wyniosą około 10 -12%.

Jeśli przyjąć, że długość odcinka lądowania wynosi 10 km, zaś odcinka bronionego przez jedną brygadę wynosi około 15-20 km wówczas otrzymamy następującą ilość zadań ogniowych.

Lp.	Obiekt ogniowego oddziaływania	Charakterystyka obiektu	Normy rażenia	Kalkulacyjna potrzeba sił	Posiadane siły i środki
1.	Cztery kompanijne rejony obrony /1 x 1 km/	Ogólna pow. 400 ha	40/ha lub bomby AO-10 IS - 21	Potrzeba 10000 pocisków kal 130 lub dwa plmsz /Lim-5/	
2.	Batalion czołgów średnich w marszu lub w rejonie ześrodkowania	Kolumna 10x5000m lub pow. 100ha	Bomby PTAB-2,5	DLMSZ	
3.	Dwie baterie haubic 105mm na SO	4-6ha	120/ha	480-720 pocisków dwa Ni	
4.	Bateria haubic 155 mm na SO	2-3 ha	120/ha	240-360 pocisków jeden Ni	

Już tylko pobieżne przedstawienie potrzeb i możliwości ogniowych wykazuje, że posiadanymi siłami można zabezpieczyć lądowanie desantu najwyżej na jednym odcinku i to pod warunkiem, że baterie artylerii stałej nieprzyjaciela zostaną zniszczone przez inne siły. Ponadto należy uznać za celowe wykorzystanie artylerii okrętowej raczej do walki z bateriami artylerii polowej nieprzyjaciela.

Aby jednak artyleria okrętowa należycie wykonała swoje zadania ogniowe w czołowych pododdziałach desantu powinny być ruchome posterunki kierowania ogniem, wyposażone w środki łączności fotoschematy terenu, planszety artyleryjskie i tabele sygnałów. Posterunków takich powinno być 2-3 na każdą grupę strzelających okrętów. Wskazywanie celów i poprawianie ognia może się również odbywać ze śmigłowców.

Z przytoczonych tabel wynika, że możliwości artylerii okrętowej w obezwładnianiu rejonów obrony nieprzyjaciela są ograniczone. Znaczną ilość zadań ogniowych a szczególnie niszczenie małych i ruchliwych celów może być wykonana przez samoloty myśliwsko-bombowe i szturmowe oraz śmigłowce szturmowe. W przypadku jednak znacznego pogorszenia się widoczności /deszcz, mgła, duże zachmurzenie/ wykorzystanie lotnictwa do działań szturmowych będzie utrudnione. Planowanie walki o lądowanie przy uwzględnianiu wyłącznie okrętów i lotnictwa może być ryzykowne. Z tego względu wydaje się celowe wysadzenie kilku grup z powietrza z zadaniem atakowania będących w ruchu lub na stanowiskach ogniowych wyrzutni rakiet taktycznych i pocisków przeciwpancernych, pododdziałów artylerii przeciwpancernej uzbrojonych w działa bazodrzutowe 106 mm, batalionowych stanowisk dowodzenia, nadbrzeżnych posterunków dowodzenia lotnictwem itp.

Całokształtem walki o lądowanie w rejonie lądowania kieruje przy współudziale grupy dowodzenia sztabu desantu i grupy dowodzenia sztabu lotnictwa osłony i wsparcia dowódca sił lądowania.

f/ Wsparcie desantu podczas walki po wylądowaniu.

Opanowanie terenu na wybrzeżu nieprzyjaciela umożliwiające, lądowanie kolejnych rzutów desantu jest równoznaczne z zakończeniem fazy operacji desantowej noszącej miano walki o lądowanie. Po złamaniu bezpośredniego oporu nieprzyjaciela i odepchnięcia jego sił od brzegu dowodzenie działaniami w rejonie lądowania przejmuje dowódca desantu, mając przy sobie te same grupy dowodzenia ze sztabu lotnictwa osłony i wsparcia oraz ze sztabu sił lądowania. Poprzez tę ostatnią realizuje zadania wsparcia przez zespoły okrętów wsparcia ogniowego, podległe dowódcy sił lądowania. Do wsparcia desantu mogą być wykorzystane prawie wszystkie okręty, posiadające uzbrojenie artyleryjskie oraz rakiety przeznaczone do strzelania na ląd. Wykorzystując przetrącowane przejścia, grupy ogniowe niszczycieli "dozorowców" lub MNK mogą podejść bliżej brzegu opanowanego przez desant i na skuteczny zasięg swego ognia wykonywać określone zadania. Do typowych zadań należy postawienie SOZ, ROZ lub KZO. Niekiedy okręty grup ogniowych a szczególnie okręty - miotacze /MNK/ jak również rozładowane lecz uzbrojone okręty desantowe /np. 770 D/ mogą być wykorzystane do wykonania zadań ogniowych na obiekty leżące na skrzydłach odcinków lądowania. Takim zadaniem może być wsparcie ogniowe jednostek desantu opanowujących niewielkie porty handlowe lub porty rybackie, leżące nieopodal rejonu lądowania.

g/ Zabezpieczenie tyłów desantu od uderzeń z morza.

Zabezpieczenie desantu od uderzeń z morza w omawianym rejonie nie stanowi zasadniczego problemu. Wyparcie sił morskich NATO z zachodniej części Bałtyku - co jest podstawowym warunkiem rozpoczęcia operacji desantowej - jest pomyślnym rozwiązaniem problemu zabezpieczenia od uderzeń z morza na tyły desantu jak i samej organizacji strefy tyłowej a więc dowozu, ewakuacji itp. Rozwinięte na skrzydłach siły okrętowej osłony operacyjnej powinny we współdziałaniu z innymi siłami nie dopuścić do przedarcia się na Bałtyk z kierunku Sundu, Smaloms - farwandel i Zatoki Kilońskiej okrętów sił NATO.

Zasadnicza zmiana sytuacji może nastąpić jedynie w przypadku przystąpienia do działań wojennych szwedzkiej marynarki wojennej.

h/ Rozwinięcie systemu morskiej komunikacji wewnętrznej.

Od pierwszego dnia działań desantowych na wyspy Strefy Cieśnin Duńskich staje z całą wyrazistością problem wewnętrznych połączeń pomiędzy poszczególnymi wyspami. Najpilniejsze i określone pod względem charakteru potrzeby mogą być realizowane przy wykorzystaniu śmigłowców. Zaś wszelkie przewozy ludzi i sprzętu wymagają zorganizowania sieci wewnętrznej komunikacji. Z analizy potrzeb, wynika, że w tym celu należy przewidzieć zorganizowanie następujących połączeń?

Możliwości bojowe artylerii okrętowej w wykonaniu zadań bezpośredniego wsparcia
desantu na brzegu w czasie walki o opanowanie przyczółka lądowania

Niektóre dane okrętu	Klasa /podklasa/ i typ okrętu		KRL pr."68-bis"		Ni t."Grom"	Dwa KO pr."186"
	Kaliber artylerii		152	100	130	85
	Ilość dział		12	12	4	2 x 2
	Zapas pocisków /jo/		2250	3960	600	2 x 400
	Dopuszczalne zużycie zapasu pocisków		$\frac{0,7}{1575}$	$\frac{0,3}{1188}$	$\frac{0,7}{420}$	$\frac{2 \times 1}{800}$
1		2	3	4	5	6
A/ Prowadzenie stałego ognia zaporowego /SOZ/ w celu odparcia ataków lub kontrataków piechoty i czołgów nieprzyjaciela. Obserwację w czasie strzelania prowadzi się za pomocą samolotu lub punktu obserwacyjnego.		Ilość dział potrzebnych do postawienia jednego odcinka stałego ognia zaporowego	3	4	4	4
		Dopuszczalne zużycie pocisków	$\frac{0,1}{225}$	$\frac{0,1}{396}$	$\frac{0,1}{60}$	$\frac{0,25}{200}$
		Ilość odcinków stałego ognia zaporowego	7	9	1	5
		Ogólna długość frontu stałego ognia zaporowego	1400m	1350 m	200 m	500 m
		Czas postawienia jednego odcinka stałego ognia zaporowego	4 min	4 min	4 min	3 min
B/ Prowadzenie ruchomego ognia zaporowego /ROZ/ w celu odparcia natarcia czołgów i piechoty /zmechanizowanej/ nieprzyjaciela.		Ilość strzelających dział	12	-	4	-
		Dopuszczalne zużycie pocisków	$\frac{0,13}{290}$	-	$\frac{0,16}{96}$	-
		Ilość odcinków ruchomego ognia zaporowego	1	-	1	-
		Ogólna długość frontu ruchomego ognia zaporowego	300 m /600 m/	-	100 m /150m/	-
		Czas stawiania jednego odcinka ruchomego ognia zaporowego.	15 min	-	10 min	-
C/ Prowadzenie kolejnego ześrodkowania ognia /KZO/ w celu wsparcia ataków i kontrataków batalionu piechoty w pasie o szerokości 700 - 1000 m.		Ilość rubieży kolejnego ześrodkowania ognia i powierzchnia w ha	3 -75	-	3-75	-
		Powierzchnia odcinka kolejnego ześrodkowania ognia w ha	15	-	6	-
		Ilość strzelających dział na jednym odcinku	12	-	4	-
		Zużycie zapasu pocisków w celu postawienia odcinka kolejnego ześrodkowania ognia	$\frac{0,3}{675}$	-	$\frac{0,54}{324}$	-
		Procent wykonania zadania	30	-	80	-

U w a g a: W rubryce dotyczącej ruchomego ognia zaporowego /rubryka 8/, możliwości bojowe art.okr. są podane: w nawiasach - zgodnie z "Instrukcją strzelania art. okrętowej"; bez nawiasów - zgodnie z "Instrukcją strzelania art. polowej".

a/ W ciągu pierwszej doby operacji:

- jedno połączenie między Wyspami Falster i Zelandia;
- jedno połączenie między wyspami Falster i Lollan;
- jedno połączenie między wyspami Falster i Mön oraz Zelandia i Mön.

b/ W ciągu drugiej doby operacji:

- po jednym dodatkowym połączeniu między Wyspami Falster i Zelandia oraz Falster i Lolland;
- jedno połączenie pomiędzy wyspami Lolland i Fehmarn /skrzydło wojsk Frontu/;

c/ W ciągu trzeciej doby operacji:

- dwa połączenia z wyspy Zelandia na wyspę Fyn;
- jedno-dwa połączenia z wybrzeża opanowanego przez skrzydło nadmorskie wojsk Frontu do portów na wyspach.

Zorganizowanie systemu wewnętrznych połączeń powinno być zsynchronizowane z rozwijaniem systemu czasowych punktów bazowania /bo rejon Cieśnin po opanowaniu powinien być utrzymany a więc broniony/ i rejonów tyłowych /zaopatrzenie i ewakuacji/.

W tym celu należy w planach operacji desantowej, prowadzonej w celu opanowania wysp Rejonu Przejściowego przewidzieć:

- usytuowanie punktów brzegowych i tras sieci wewnętrznych połączeń morskich;
- strukturę organizacyjną tego systemu /kierownictwo, podległość, ilość i rodzaj taboru pływającego oraz nadbrzeżnego sprzętu technicznego, środki łączności, stany osobowe itp/;
- czas, kolejność i sposób uruchamiania poszczególnych połączeń między wyspami;
- zasady mobilizacji i przydziału taboru pływającego /promy i barki będące w dyspozycji różnych przedsiębiorstw podległych resortowi żeglugi, gospodarki komunalnej i innym/;
- organizację pływania na liniach komunikacji wewnętrznej a szczególnie w zakresie bezpieczeństwa minowego i nawigacji

5. Problematyka zabezpieczenia działań.

Zagadnienia zabezpieczenia działania sił w kombinowanej operacji desantowej w Strefie Cieśnin Duńskich celowo omówić na poniższym schemacie:

A. Zabezpieczenie operacyjne działań, które obejmuje:

- a/ Rozpoznanie operacyjne;
- b/ Maskowanie operacyjne;
- c/ Przeciwdziałanie radioelektroniczne;
- d/ Organizację obron: - OPBMAR
 - OPM
 - OPK
 - OPOP
- e/ Organizację łączności i dowodzenia.

B. Zabezpieczenie polityczne, które obejmuje:

- a/ Pracę partyjno-polityczną wśród własnych wojsk;
- b/ Pracę organizacyjno-polityczną wśród miejscowej ludności /okoliczni mieszkańcy wokół rejonów wyjściowym i rejonów załadowania desantu/;
- c/ Pracę zewnętrzną czyli działalność psychologiczną na terenie nieprzyjaciela /propaganda specjalna/

C. Zabezpieczenie tyłowe, które obejmuje:

- a/ Zabezpieczenie materiałowe;
- b/ Zabezpieczenie techniczne;
- c/ Zabezpieczenie medyczne;
- d/ Zabezpieczenie transportowe;

D. Zabezpieczenie specjalne, które obejmuje:

- a/ Zabezpieczenie nawigacyjno-topograficzne;
- b/ Zabezpieczenie hydrometeorologiczne;
- c/ Zabezpieczenie inżynieryjne /morskie/;
- d/ Zabezpieczenie ratownicze.

Rodzaje zabezpieczenia, wymienione w punkcie B,C i D są omówione w innych częściach niniejszego opracowania.

Poniżej uważamy za celowe podkreślenie niektórych stron problemu zabezpieczenia operacyjnego.

Rozpoznanie operacyjne.

Cechą szczególną działań wojennych na obszarze Jutlandzkiego Kierunku Operacyjnego będzie maksymalna dążność obu stron do osiągnięcia w najkrótszym czasie swoich zamierzeń. Skutkiem tego mogą być nagle i krańcowo odmienne zmiany sytuacji. Na tym obszarze państwa NATO przewidują wykorzysta-

nie znacznej ilości różnorodnych sił, o dużej ruchliwości operacyjno-taktycznych jak: zespoły nawodnych i podwodnych okrętów z uzbrojeniem rakietowo-jądrowym i klasycznym jednostki lotnictwa średniego i dużego zasięgu oraz tzw. interwencyjne związki taktyczne wojsk lądowych, przerzucone drogą powietrzną.

Wynika stąd konieczność obserwowania położenia sił nieprzyjaciela i zmian sytuacji na obszarze znacznie większym niż jest to wymagane w przypadku działań na lądzie. Źródła rozpoznania nie mogą być ograniczone do lotnictwa rozpoznawczego dalekiego zasięgu lub samych tylko okrętów podwodnych, jako że w przypadku niesprzyjających warunków pogody, dowództwo może być pozbawione wiadomości w ruchach silnych zespołów sił nawodnych nieprzyjaciela. Uzyskanie wiadomości o takim zasięgu leży poza granicą możliwości sztabu kierującego operacją desantową. Będą to przeważnie dane z wyższego sztabu. Chodzi jednak o takie zagwarantowanie dopływu danych, które umożliwi sztabowi kierującemu operacją desantową wykonać swoje zadania. Innym problemem jest potwierdzenie miejsca obiektu uderzeń rakietowo-lotniczych wykonywanych na ląd w ramach ogniowego zabezpieczenia operacji. Większość uderzeń na rejony zgrupowania sił nieprzyjaciela a szczególnie na jego odwody powinna być wykonana krótko przed lądowaniem desantu co najczęściej wysadza w nocy /przed świtem/. Jak wiadomo, batalion czołgów może opuścić miejsce postoju w lesie lub miejscowości w ciągu 15 - 20 minut i wyjść poza zasięg rażenia zrzuconych tam bomb jądrowych lub klasycznych. Aby mieć pewność, że zaplanowany cel

został faktycznie zniszczony, trzeba przed wykonaniem uderzenia potwierdzić jego obecność w miejscu atakowanym przez lotnictwo lub rakiety.

Duża ilość wiadomości o nieprzyjacielu i terenie jest niezbędna dowódcy sił lądowania z celu opracowania planu walki o lądowanie.

Chodzi o możliwie wyczerpujące dane odnośnie:

- 1/ Struktury i charakteru systemu zagród i zapór przeciwdesantowych: a/ w pasie wód przybrzeżnych:
 - zagród minowych demnych i kotwicznych;
 - zapór /inżynieryjnych/ wybuchowych i fortyfikacyjnych;
 - przybrzeżnych stref płomieni
- b/ w pasie plaż: - zapór wybuchowych i fortyfikacyjnych;
- przeszkód ziemnych.
- 2/ Charakterystyki dna i brzegu na osiach lądowania i rejonach manewrowania okrętowych grup ogniowych.
- 3/ Warunków pogody i właściwości klimatycznych.
- 4/ Systemu ogni a szczególnie:
 - rozmieszczenia środków ogniowych bezpośrednio na brzegu i w głębi;
 - sektorów ogni;
 - rodzajów ogni /bezpośrednie, pośrednie/;
 - nasycenia.

5/ Struktury obrony:

- rozmieszczenia sił obrony na brzegu i w głębi;
- rozmieszczenia odwodów;
- rozmieszczenia systemu obserwacji i wykrywania celów morskich i powietrznych;
- rozmieszczenia elementów dowodzenia;
- przebiegu dróg rokadowych i w głąb lądu.

6. Warunków terenowych w pasie nadbrzeżnym w zakresie możliwości ruchu czołgów i artylerii oraz rozwinięcia brzegowych elementów tyłowych.

7. Organizacji obrony w głębi wyspy:

- obrony miejscowości;
- obrony ważnych obiektów;
- obrony leśnych masywów /pożary, budulęc/.

Sztab sił lądowania i sztab desantu powinny posiadać w celu planowania walki o lądowanie aktualne dokumenty jak:

- opisy wojskowo-geograficzne wybranych rejonów;
- fotoschematy i fotopanoramy brzegu na odcinkach lądowania;
- mapy o skali 1:50 000 i plany o skali 1:10 000 /w ostatnich ćwiczeniach takich map nie można było uzyskać/.

Dość praktyczną zasadę stosowało kierownictwo hitlerowskiego Wehrmachtu, wysyłając w okresie przed wybuchem wojny w charakterze turystów licznych dowódców, szczególnie szybkich związków taktycznych, którzy na miejscu rozpoznawali warunki ewentualnych działań.

Maskowanie

Ten rodzaj zabezpieczenia operacyjnego działań ma szczególnie ważne znaczenie w przypadku działań w Strefie Cieśnin Duńskich. Istota zagadnienia wyraża się w tym, że uniemożliwienie nieprzyjacielowi lub nawet zmylenie jego organów rozpoznawczych odnośnie czasu wyjścia, składu i kierunku ruchu sił przekreśla możliwości przeciwdziałania. Dla przykładu można podać następujący fakt. Czas przejścia desantu z rejonu Prerow Bank do wyspy Falster wynosi około 2 godzin. W przypadku zmylenia nieprzyjaciela odnośnie miejsca właściwego ODES i pozornego ODES oraz wykorzystania np. pułku lotnictwa myśliwsko-bombowego do wykonania uderzenia na pozorny ODES, pułk ten nie będzie mógł być wykorzystany do działania przeciwko właściwemu ODES. Czas ponownej gotowości bojowej pułku jest dłuższy niż czas przejścia desantu.

W omawianej koncepcji działań desantowych, gdy załadowanie desantu odbywa się pod pozorem ćwiczeń, w pewnym stopniu ulega dezaktywacji maskowanie fazy załadowania desantu. Oczywiście obowiązek maskowania dotyczy nawet w okresie zagrożenia. Będzie to jednak nieco inna organizacja maskowania, jako, że inne będą sposoby rozpoznania nieprzyjaciela. W tym też celu załadowanie powinno się odbywać w nocy i w miejscu izolowanych od obserwacji okolicznej ludności. W przewidywaniu działalności agentury nieprzyjaciela może być celowe:

- zorganizowanie obok właściwych kilku pozornych punktów załadowania desantu, którym nadać wszelkie cechy funkcjonowania;
- na okres załadowania desantu ograniczyć wszelki ruch ludności na danym odcinku wybrzeża;
- roztoczyć nadzór nad ruchem telekomunikacji cywilnej;
- prowadzić poszukiwania nadajników radiowych;
- nadzorować działalność poczty wojskowej;
- obserwować z powietrza /śmigłowce/ wszelkie zjawiska świetlne w określonym pasie wybrzeża itp.

Załadowane środki transportowo-desantowe powinny przebywać w rejonach uprzednio zamkniętych dla żeglugi i połowów na czas ćwiczeń. Celem mylenia nieprzyjaciela a szczególnie w okresie nocy, można wykorzystać jednostki rybackie, dokonujące odpowiednich przejść i manewrów w osłanianym rejonie.

Przedsięwzięcia z dziedziny maskowania organizują wszyscy dowódcy sił lądowania, wsparcia, osłony i zabezpieczenia według planu maskowania, opracowanego przez sztab Kierujący operacją desantową.

6. Zagadnienie organizacji sił w operacji

Organizacja sił w pewnej mierze zależy od przyjętego modelu działań zaczepnych na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym. Ponieważ uważamy, że działania na tym kierunku stanowią pewną całość, zakładamy, że prowadzić je mogą siły stanowiące określony związek organizacyjny.

W każdym jednak przypadku uważamy za celowe kierowanie działaniem sił morskich na tym kierunku przez jeden sztab morski.

Zadaniem podległych jemu sił morskich może być:

- 1/ Zepchnięcie sił morskich nieprzyjaciela poza linię Malmö - Kial oraz wytworzenie sprzyjającej sytuacji dla rozpoczęcia kombinowanej operacji desantowej.
- 2/ Udział w przeprowadzeniu operacji desantowej na wyspy Strefy Cieśnin Duńskich.
- 3/ Wykonanie przejścia przez Duży Bełt w celu wyprowadzenia na Morze Północne uderzeniowych sił Połączonej Floty Bałtyckiej państw socjalistycznych .
- 4/ Wsparcie nadmorskiego skrzydła wojsk Frontu.

Do wykonania tych zadań można siły morskie zorganizować w sposób następujący.

Wszystkie siły operacyjne, wydzielone ze składu trzech sojuszniczych flot ująć jako I Zgrupowanie Operacyjne Połączonej Floty Bałtyckiej. Siły Flotyli Obrony Wybrzeża NRD i PRL pozostają w dyspozycji dowódcy niemieckiej i polskiej marynarki wojennej.

Ze składu I ZO PEB wydzielić:

a/ Ośłonę morską:

- Zespół Ośłony Operacyjnej Nr 1 - z zadaniem ośłony rejonów lądowania desantu od sił morskich nieprzyjaciela z kierunku Sundu;
- Zespół Ośłony Operacyjnej Nr 2 - zadaniem ośłony rejonów lądowania desantu od sił morskich nieprzyjaciela z kierunku Smaalomds - farvandet;

- Zespół Osłony Operacyjnej Nr 3 z podobnym zadaniem - z kierunku Zatoki Kilońskiej.

b/Siły zabezpieczenia lądowania:

- cztery Zespoły Wsparcia Ogniowego a to:

ZWO Nr 1 i 2: - dla zabezpieczenia wysadzenia desantu w dywizyjnych rejonach lądowania na w. Zelandia.

ZWO Nr 3: - dla zabezpieczenia wysadzenia desantu w rejonie lądowania na w. Falster.

ZWO Nr 4: - dla zabezpieczenia wysadzenia desantu na odcinku lądowania na w. Lolland.

- Nie mniej niż osiem grup uderzeniowych, z zadaniem zapewnienia ogólnej dla całego obszaru obrony przeciwkutrowej i przeciw okrętom podwodnym przechodzącym morzem oddziałów desantowych oraz środków transportowych, zaangażowanych dla zaopatrywania i ewakuacji.

- Cztery zespoły trałowe, z zadaniem zabezpieczenia przeciwnikowego lądowania desantu w trzech rejonach i jednym samodzielnym odcinku lądowania.

- Dwa lotnicze zespoły uderzeniowe, a to:

- bombowy zespół uderzeniowy /ze składu KBF/;

- szturmowy Zespół uderzeniowy /ze składu Mar.Woj.

PRL i LM NRD/.

Z jednostek podporządkowanych dowódcy I ZO PFB:

- Dwa zespoły bazy lądowania, a to jeden dla zabezpieczenia wysadzenia desantu na W.Zelandia i jeden dla zabezpieczenia wysadzenia desantu na wyspę Falster;

- Dwa oddziały zabezpieczenia hydrograficznego;
- Trzy oddziały ratownicze.

c/ Odwód

d/ Zespół sił trałowych z zadaniem wykonania przejścia przez Duży Bełt.

Strukturę organizacyjną sił morskich przedstawia poniższy schemat Nr 7.

Stosownie do przedstawionego schematu, dowódca I ZO PFB podlega operacyjnie dowódcy Frontu /Jutlandzkiego/ oraz organizacyjnie dowódcy Połączonej Floty Bałtyckiej. Dla bezpośredniego kierowania walką o lądowanie na poszczególnych kierunkach /Zelandia, Falster, Lolland/ należy utworzyć trzy sztaby sił lądowania, podległe poprzez sztab I ZO PFB kierownictwu operacji. Tworzenie trzech odrębnych lecz różnorzędnych sztabów sił lądowania jest podyktowane warunkami geograficznymi i operacyjnymi, gdyż samo załadowanie jak i lądowanie desantu odbywa się w różnych miejscach w stosunku do współdziałających zespołów desantowych.

Wykonano w 6 egz.

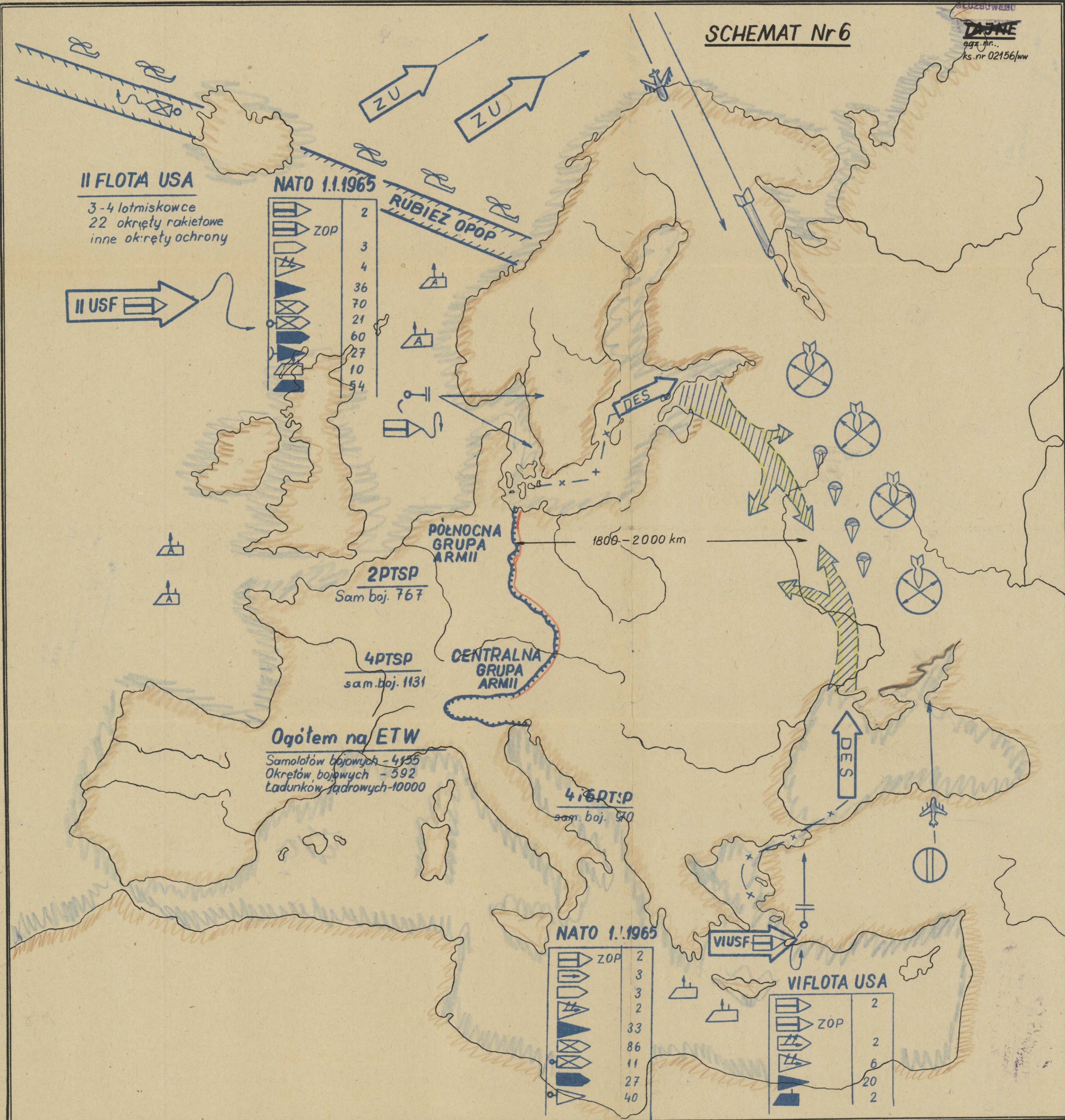
Egz.nr. 1-6

Wykonał kmdr.por.Kalinowski

Druk GB dn. 9.07.65r.

Nr.ks. 02074/WW.-

SCHEMAT Nr 6

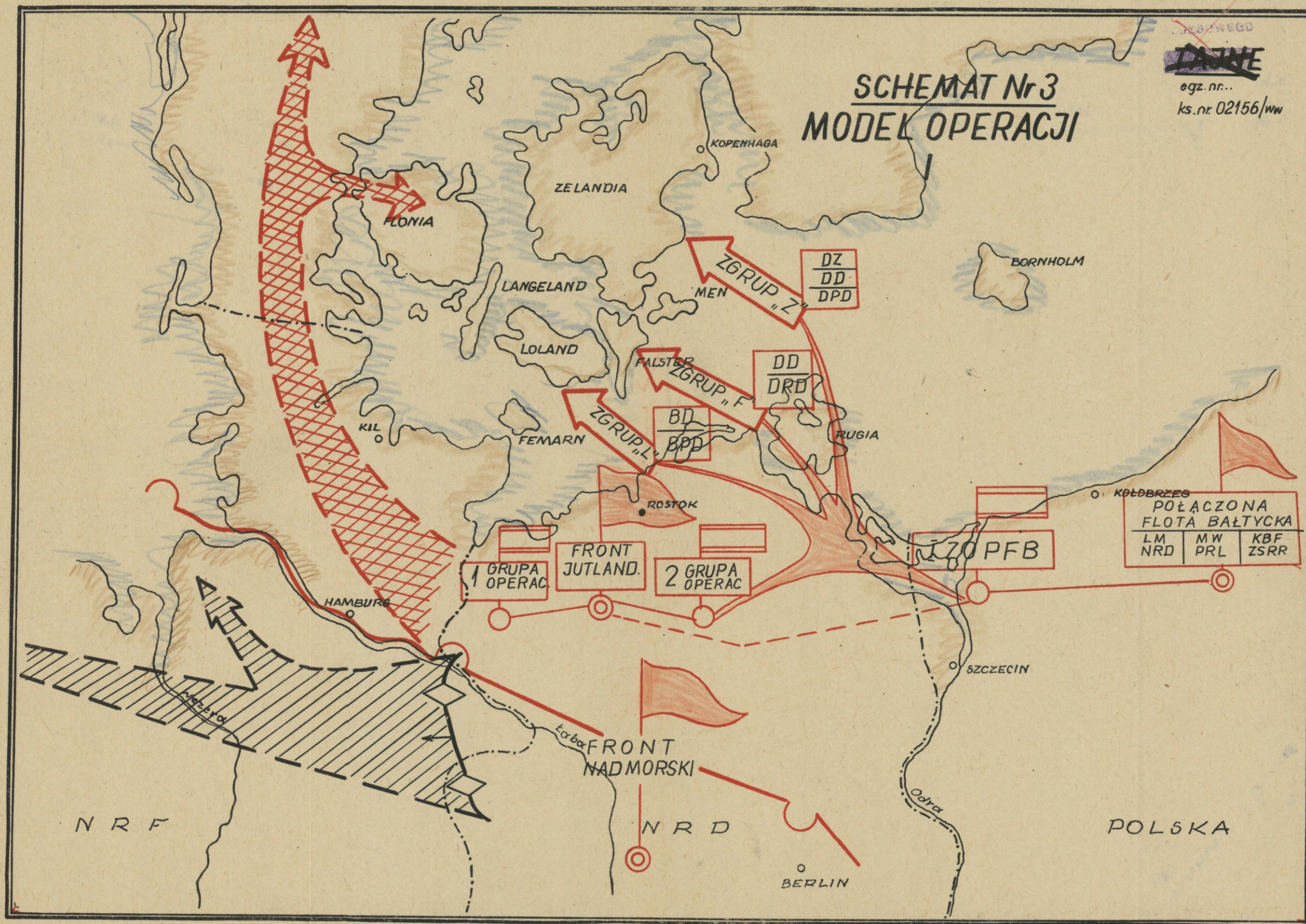


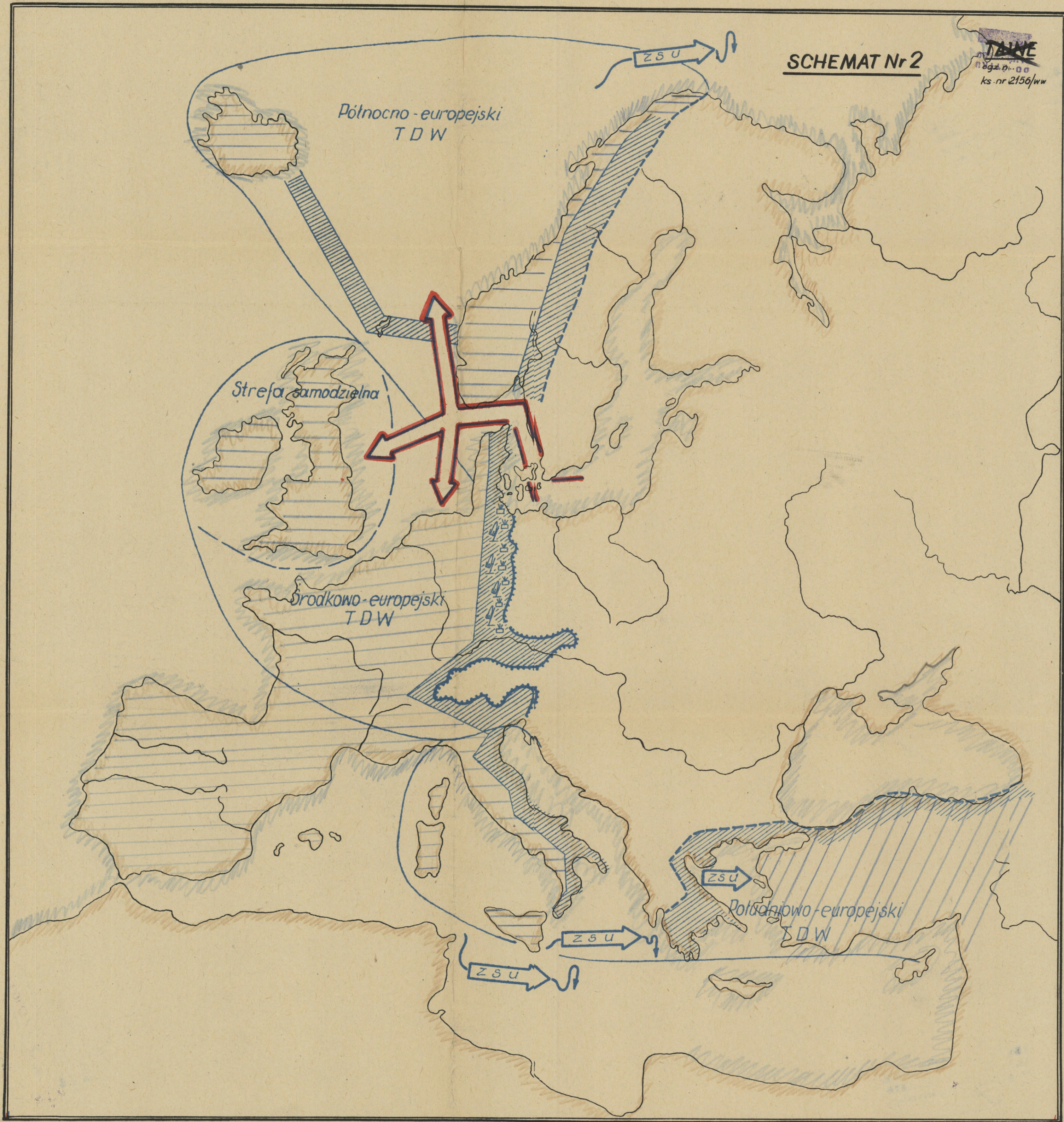
SCHEMAT Nr 3 MODEL OPERACJI

~~TAJNE~~

egz. nr...

ks. nr. 02156/ww





SCHEMAT Nr 2

TAJNE
egz. nr 00
ks. nr 2156/ww

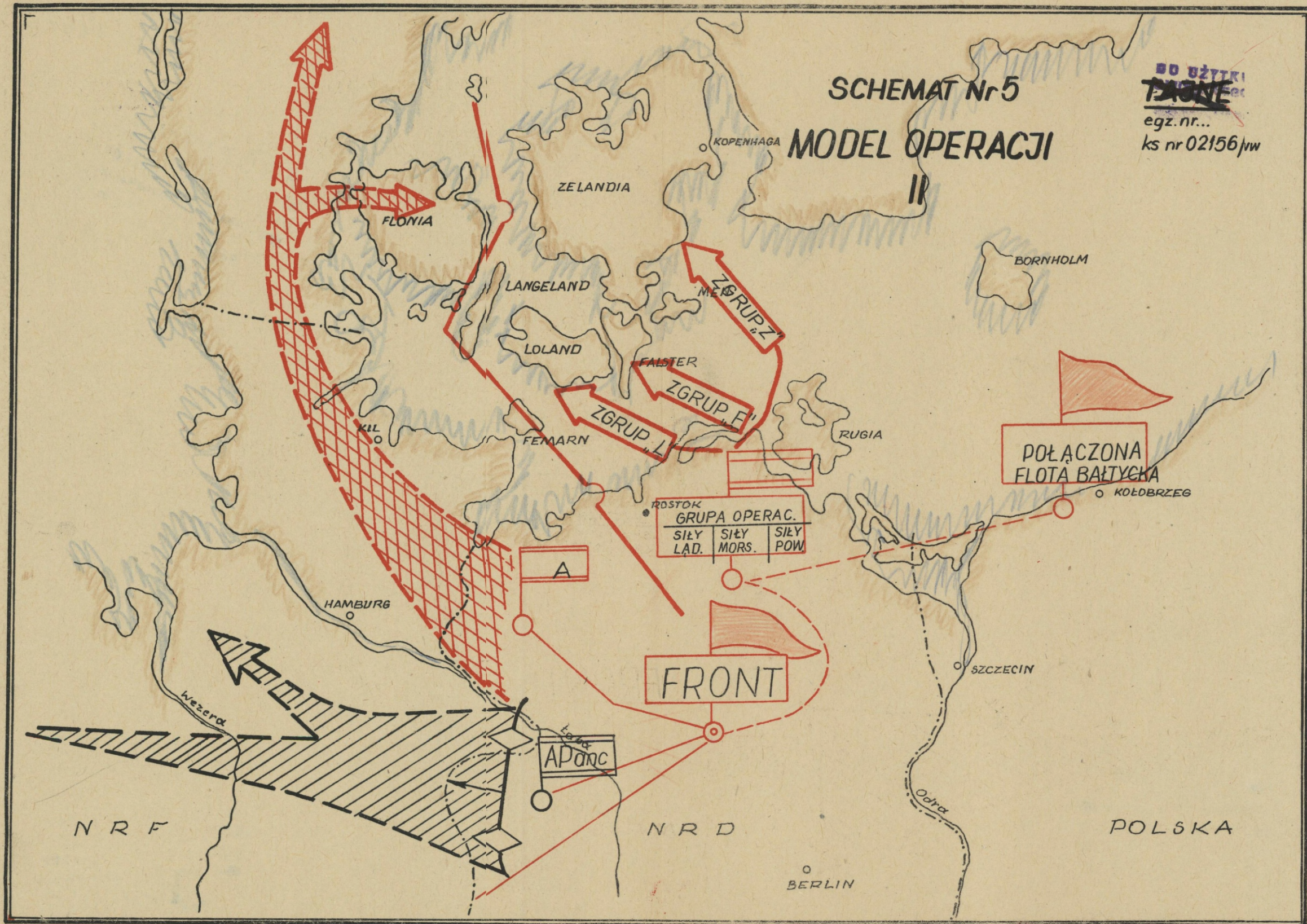
SCHEMAT Nr 5

MODEL OPERACJI

DO UŻYTKU
~~TYTUŁ~~

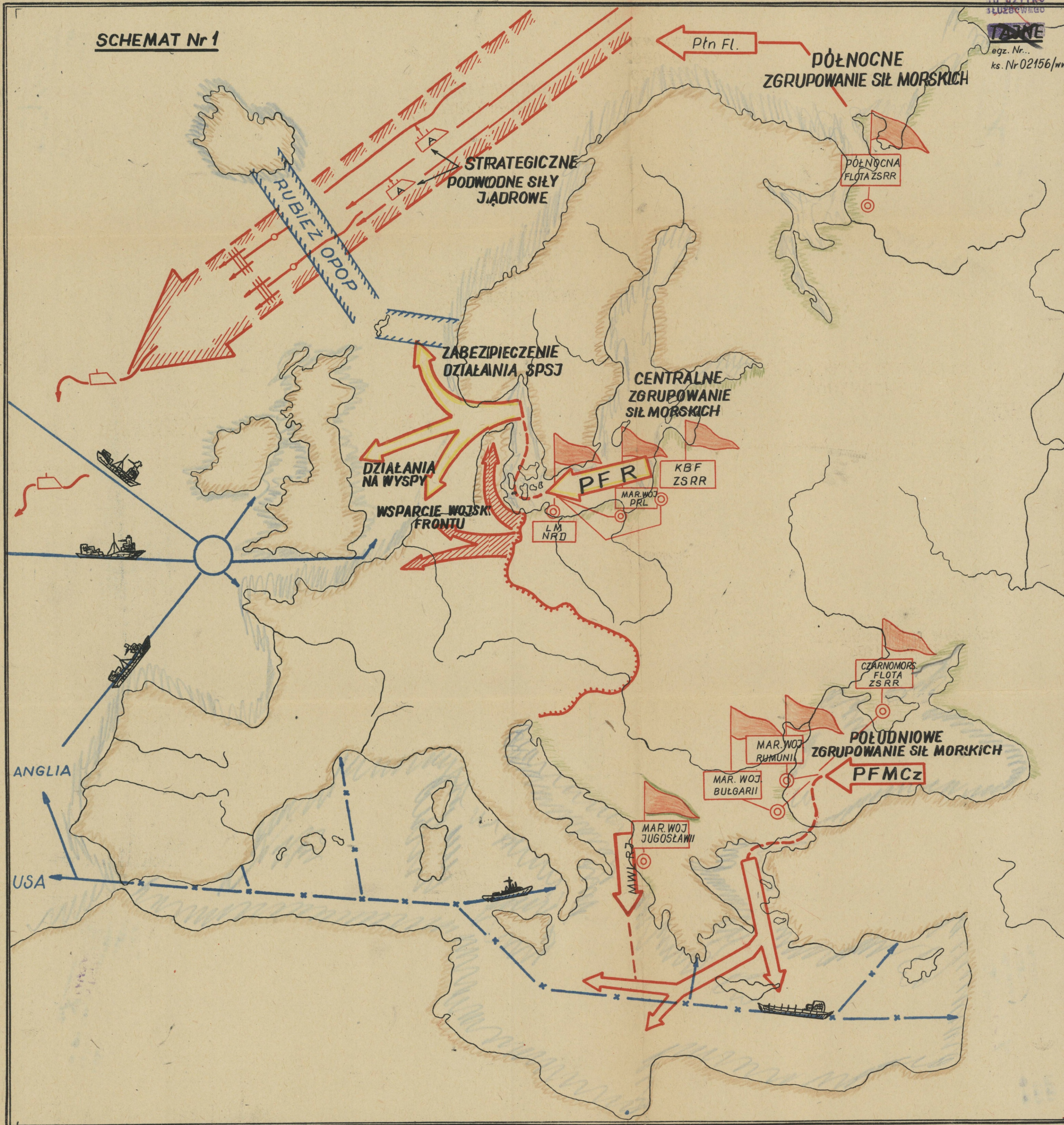
egz. nr...

ks nr 02156/jw

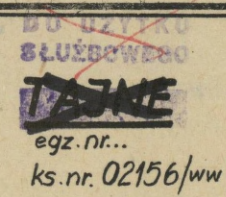


SCHEMAT Nr 1

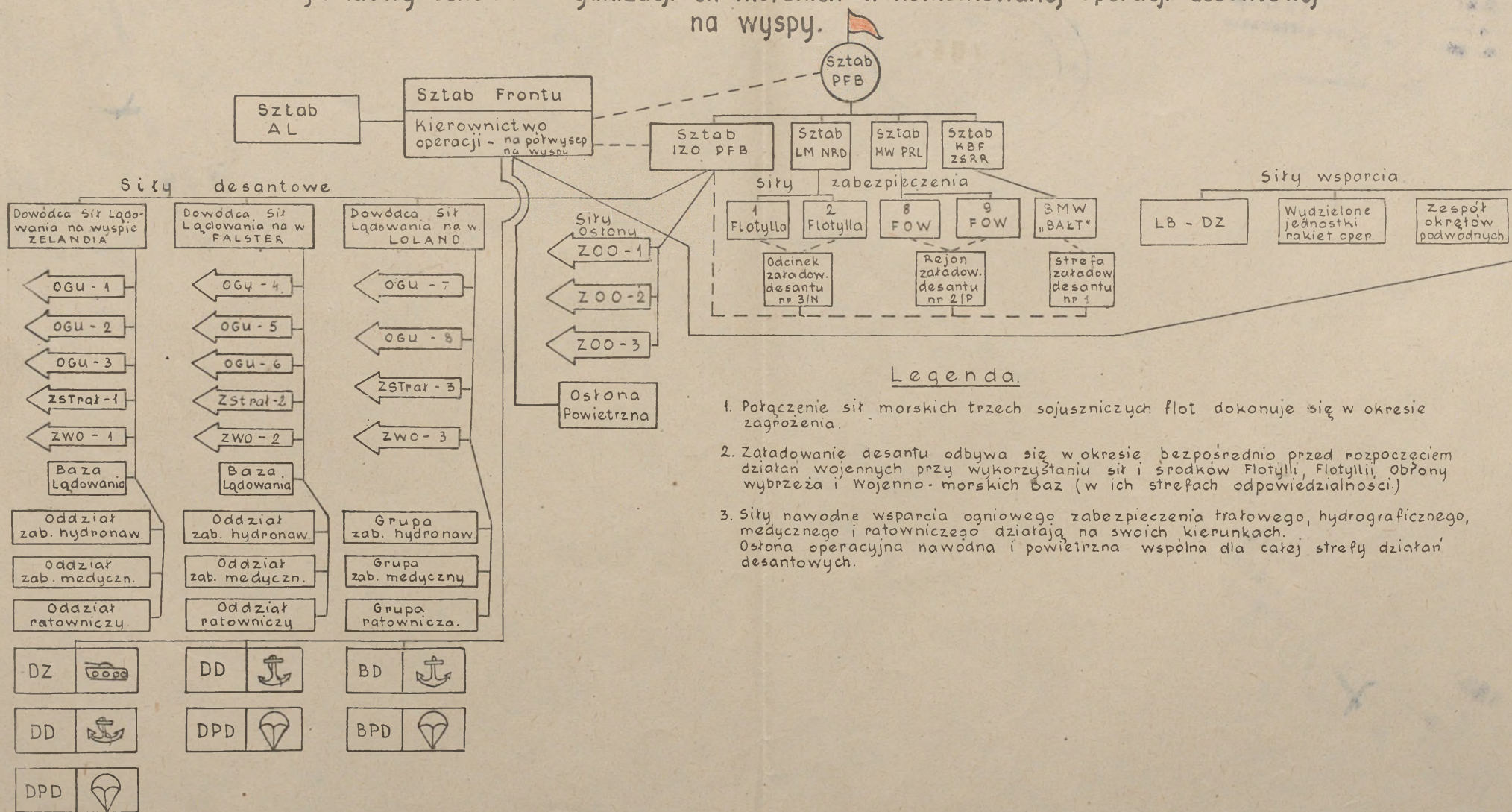
DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO
TAKIE
egz. Nr...
ks. Nr 02156/wn



~~TOP SECRET~~
~~BLUEBOWDO~~
~~**TAJNE**~~
egz. nr..
ks. nr. 02156/ww



Przykładowy schemat organizacji sił morskich w kombinowanej operacji desantowej na wyspy.



Legenda.

1. Połączenie sił morskich trzech sojusznich flot dokonuje się w okresie zagrożenia.
2. Załadunek desantu odbywa się w okresie bezpośrednio przed rozpoczęciem działań wojennych przy wykorzystaniu sił i środków Flotylli, Flotylli, Obrony wybrzeża i Wojsko-morskich Baz (w ich strefach odpowiedzialności.)
3. Sily nawodne wsparcia ogniowego zabezpieczenia trawowego, hydrograficznego, medycznego i ratowniczego działają na swoich kierunkach. Ochrona operacyjna nawodna i powietrzna wspólna dla całej strefy działań desantowych.